

**ZAPRASZAMY**  
do serwisu  
**RENAULT**  
**AUTODRAP**

**SERWIS MECHANICZNY**  
**NAPRAWY**  
**BLACHARSKO-LAKIERNICZE**  
**CZĘŚCI ZAMIENNE**

ASSISTANCE 24h 0602 292-556  
zgłaszanie  
i likwidacja szkód

**Poznań, ul. Złotowska 85**  
SERWIS MECHANICZNY 061 868 41 09  
NAPRAWY  
BLACHARSKO-LAKIERNICZE 061 868 44 61  
CZĘŚCI ZAMIENNE 061 868 24 27

**Najchętniej czytany  
w WIELKOPOLSCIE**

# Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Dwutygodnik. Ukazuje się  
od 15 maja 2002 roku.

Rok VIII Numer 15-16/209-2010 18 sierpnia 2010 ISSN 1734-5294 www.twoj-tydzien.prv.pl e-mail: twoj-tydzien@wp.pl Nr indeksu 373001 CENA 2,00 zł (w tym 7% VAT)

**Rozmowa  
z ROBERTEM  
KUBICĄ,  
kierowcą  
wyścigowym  
Renault  
Formuły 1**

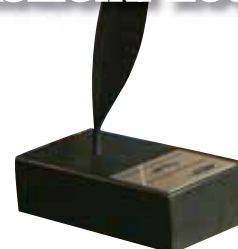
**Nie mam  
wrogów  
na torze**

**strona 3, 5, 12**

**Jesteśmy  
laureatem nagrody  
Business  
Centre Club  
Ostre Pióro  
2006**



**Jesteśmy  
laureatem nagrody  
Stowarzyszenia  
Dziennikarzy RP  
Dziennikarskie  
Koziołki 2007**



**Mogę przez  
jakiś czas  
nie  
pracować**

Rozmowa  
z KATARZYNA  
BUJAKIEWICZ,  
aktorką **strona 4**

**TAK MYŚLĘ**

Tomasz Mańkowski  
**Jarku!**  
**Dziękujemy!!!**  
**strona 6**

**Twój TYDZIEŃ**  
w prenumeracie  
**ELEKTRONICZNEJ**  
zamówienia: 602 638-409

Następny numer  
ukaze się w **środe**  
**22 września 2010**



9 771734 152900 6 33



## CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE

### Skóra chce pić

Fizjologiczne kremowe serum na noc Iwostin Hydratia to preparat dla skóry suchej, skłonnej do odwodnienia i alergicznej. Błyskawicznie wygładza naskórek, przywraca elastyczność. Subliskin™ i hialuronian sodu wnika w głąb skóry i zabezpiecza przed utratą wody, a w ekstrakt roślinny Hydrasalinol oraz ceramidy roślinne chronią przed utratą mocznika i wody ze skóry. Olej avocado silnie regeneruje naskórek. Cena: 45 zł, 50 ml.

Nawilżający krem kojący i wzmacniający skórę AQUALIA THERMAL Vichy zapewnia 24-godzinne działanie. Konsystencja bogata kremu pomaga dogłębnie nawilżyć, wzmacnia i koi nawet bardzo wrażliwą skórę. Cena 85 zł, 50 ml.



Fragmenty kwasu hialuronowego zawartego w HYDRAPHA-SE INTENSE La Roche-Posay pobudzają produkcję białek, które tworzą połączenia międzykomórkowe. To zapewnia przyleganie komórek do siebie, czyli spójność i wodoszczelność naskórka. Fragmenty kwasu hialuronowego przyciągają dodatkowo naładowane kationy, które następnie przyciągają cząsteczki wody. Idealnie nawilżona i ukojona skóra odzyskuje miękkość i komfort. Cena 75 zł, 50 ml.

### Morskie orzeźwienie

Swedish Spa firmy SORIFLAME to nie tylko skuteczne kosmetyki, ale przede wszystkim przyjemność stosowania. Stymulujący żel pod prysznic Swedish Spa wzbogacony ekstraktem z alg morskich delikatnie oczyszcza skórę i orzeźwia morskim aromatem. Cena 19,90 zł (200 ml). Modelujący żel-krem orzeźwia i ujędrnia skórę, pomagając wymodelować kontury ciała. Zawiera kompleks Hydracare+ i ekstrakt z alg morskich o działaniu rewitalizującym i wygładzającym. Biała herbata redukuje nagromadzone komórki. Efekt: doskonale nawilżona, gładka i napięta skóra. Cena 29,90 zł (150 ml). Odżywczy olejek Swedish Spa to preparat uniwersalny. Wyjątkowe składniki pielęgnacyjne: olejek imbirowy i kokosowy zapewniają intensywne odżywienie. Witamina E i olejek ze słodkich migdałów nadają skórze piękny, zdrowy wygląd. Można stosować jako olejek do kąpieli, na wilgotną skórę zaraz po kąpieli lub na końcówki włosów przed umyciem ich szamponem. Cena 29,90 zł (150 ml).



### Świeżość z natury



Farmona Herbal Care, to 6 szamponów z naturalnymi składnikami. Zamiast drażniących detergentów zawierają łagodne dla włosów i skóry głowy substancje myjące na bazie kokosu, które skutecznie myją, oczyszczają i pielęgnują. Seria obejmuje szampony: Brzozowy - objętość i elastyczność, Miłorząd japoński - witalność i miękkość, Pokrzywowy - puszystość i świeżość, Rumiankowy - włosy rozjaśnione i blond, Skrzyp polny - odbudowa i gęstość oraz Żeń-szeń - objętość i zdrowie. Cena 8 zł, 300 ml.

FOT. - FARMONA

Stronę opracowała  
MONIKA MAŃKOWSKA

## MOJE WAKACJE – CHORWACJA



FOT. – MONIKA I TOMASZ MAŃKOWSCY

**CHORWACJA – NAJPIĘKNIJSZY KRAJ W EUROPIE.** W Chorwacji jestem zakochany (przyznaję się bez bicia) i jeżdżę tam tak często, jak tylko mogę. Chorwacja to krystalicznie czysta woda w Adriatyku, mili ludzie, dobre jedzenie, luksusowe apartamenty i dobra pogoda. W Chorwacji jest czysto, a ceny nie są wcale tak wysokie. Polecam przede wszystkim Chorwację w czerwcu i wrześniu, czyli przed i po sezonie. W te miesiące ceny apartamentów są niższe niż na polskim wybrzeżu, turystów jest niewiele, nie ma kłopotów z parkowaniem i wolnym miejscem na plaży, w kawiarni czy restauracji. A jak ktoś na ulicy woła „polako, polako” to najczęściej do dzieci, bo to oznacza... „wolniej, wolniej”. Na zdjęciach pokazujemy urokliwe niewielkie miasteczko Selce, ale... tak pięknie jest prawie w całej Chorwacji. (mat)

STUDIO FRYZUR  
**Blandzi**

Remigia Blandzi

ul. Nałęczowska 125  
60-472 Poznań  
Tel. 061 842 96 39  
tel. kom. 606 344 717

**NOWY ZABIEG**  
Prostownie włosów

**ZAPRASZAM**  
od poniedziałku do piątku  
9.00 – 20.00  
soboty 8.00 – 14.00



## Z nami można tylko wygrać

Poszukujemy osoby do współpracy  
w charakterze

**SPRZEDAWCY POWIERZCHNI  
REKLAMOWEJ**

**Liczymy na:**

- zaangażowanie w pracę
- umiejętność nawiązywania kontaktów
- kreatywność
- prawo jazdy kategorii B
- znajomość komputera

**Oferujemy:**

- nienormowany czas pracy
- wynagrodzenie proporcjonalne do efektów pracy
- aktywne uczestnictwo w redagowaniu „TTW”

**Zainteresowanych prosimy o:**

- wysłanie CV na adres: [twój-tydzien@wp.pl](mailto:twój-tydzien@wp.pl)



# Nie mam wrogów na torze

**Rozmowa z ROBERTEM KUBICĄ,  
kierowcą wyścigowym Renault Formuły 1**

- Miał pan 17 lipca okazję przejechać się po Torze Poznań. Wspominał pan, że jest to tor bezpieczny, ale czy pana zdaniem można go porównać z torami Formuły 1?

- Mam odpowiedzieć szczerze?

- Bardzo proszę.

- Nie, nie można w żaden sposób porównać poznańskiego toru z profesjonalnymi torami Formuły 1. Niestety, czasami realia nie są zbyt pozytywne, czasami prawda boli, ale ja staram się odpowiadać szczerze. Łatwiej byłoby powiedzieć, co jeszcze trzeba zrobić, by poznański tor zbliżył się do tych, po których my się ścigamy. Na szczęście dla nas, a na nieszczęście dla właścicieli i gospodarzy Toru Poznań, wymogi bezpieczeństwa dla torów Formuły 1 są bardzo wysokie i rygorystycznie przestrzegane. I nieustannie ta poprzeczka jest podnoszona. Tor, który dziesięć lat temu uznawany był za najbezpieczniejszy, dzisiaj przez organizatorów wyścigów Formuły 1 nie jest akceptowany właśnie dlatego, że nie spełnia dzisiejszych standardów bezpieczeństwa.

- To jaką przyszłość ma Tor Poznań?

- Myślę, że na ten temat trzeba rozmawiać w innych kategoriach. Pamiętajmy, że jest to jedyny taki obiekt w Polsce i dobrze, że w ogóle jest. Gdyby nie było Toru Poznań, polski sport samochodowy już dawno przestałby istnieć. Dzięki temu, że są ci pasjonaci – inaczej tych kierowców nie moż-



na nazwać – sportu samochodowego mogą gdzieś się ścigać i rozwijać swoje umiejętności. Startują w rozmaitych zawodach, w Mistrzostwach Polski w różnych ka-

tegoriach, bo są to ludzie z pasją. Polski sport samochodowy istnieje dzięki tym ludziom, którzy często do tego swojego hobby sporo dopłacają. Dla mnie to jest pra-

ca, a oni dopłacają. Takie są polskie realia.

- A jeździł pan wcześniej po naszym torze?

- Dzisiejszy dzień jest dla mnie

powrotem do korzeni, taką swoją podróżą w przeszłość. Startowałem na tym torze w roku 1995 w wyścigu kartingowym, dzisiaj natomiast pojechałem bolidem Formuły 1. Okazuje się więc, że wszystko jest możliwe.

- Czy wystartuje pan w Race Of Champions. W roku 2008 w imprezie tej uczestniczyli między innymi Sebastian Vettel i Michael Schumacher.

- Nie.

- A dlaczego?

- Nie wiem, dlaczego. Co roku jestem zapraszany na Race Of Champions, ale jakoś ten wyścig nie wzbudza we mnie żadnych pozytywnych emocji.

- Czy jest pan zadowolony ze swoich osiągnięć w tegorocznych wyścigach Formuły 1?

- Zadowolony do końca i w pełni na pewno nie jestem. Można być zadowolonym, gdy się wygrywa. Trzeba patrzeć realistycznie i twardo stąpać po ziemi. Powiedzmy sobie szczerze – dzisiaj nie jesteśmy w stanie wygrywać, choć zawsze jesteśmy w pierwszej dziesiątce, co nie udaje się wszystkim kierowcom, także tym utytułowanym. W pewnych wyścigach udało nam się wykorzystać swoją szansę, jak na przykład w Australii. Niekiedy pogoda nie sprzyja osiąganiu dobrych rezultatów, niekiedy zawodzi technika, niekiedy człowiek. Po raz pierwszy w Silverstone mieliśmy kłopoty techniczne. Tak bywa. Początek sezonu był dobry, potem zaczęło się układać trochę gorzej. Podsumowując, dotychczasowe wy-

*Dokończenie na stronie 5*

**TOMASZ MAŃKOWSKI**

# Mogę przez jakiś czas nie pracować

Rozmowa z KATARZYNĄ BUJAKIEWICZ, aktorką, ambasadorką akcji „Zdrowa mama to podstawa”

**Katarzyna Bujakiewicz w sierpniu urodziła córeczkę. Gratulujemy!**



FOT. — INTERNET

- Niebawem zostanie pani mamą. Dla wielu kobiet okres ciąży to czas wyrzeczeń. Znał pan zamilowanie do sportu, aktywnego trybu życia. Okres ciąży, z wielu powodów, nie sprzyja zbyt dużemu wysiłkowi fizycznemu. Czy zrezygnowała pani z niego zupełnie, czy może po prostu zmieniła dyscyplinę?

- Niestety, musiałam zrezygnować z aktywnego trybu życia, przez pewien czas chodziłam na basen, ale i to w pewnym momencie lekarz wykluczył. Pociągam się, że po porodzie będę musiała być aktywna i wrócić do czynnego uprawiania sportu.

- Aktywność fizyczna to jeden z aspektów bycia fit. Drugi to dieta. Wiele pań w czasie ciąży odpuszcza sobie ograniczenia dotyczące jedzenia. Czy w pani wypadku także tak było?

- Powiem szczerze - nie wiem, jak można przytyć w ciąży. Przez pierwsze 3 miesiące mój organizm sam „przeszedł na dietę” - w zasadzie nic mi nie smakowało, miałam potworne mdłości. Mam też wrażenie, że wraz z rosnącym dzieckiem, zmniejsza się pojemność żołądka,

nie ma więc miejsca na opychanie się przysmakami. W każdym razie staram się jeść rozsądnie, unikam węglowodanów, które zresztą wyeliminowałam z diety dwa lata przed ciążą. Na szczęście nie miewam żadnych specjalnych zachcianek, to raczej domena przyszłego taty (śmiech), który nocami „wymiat” lodówkę. Czasem, owszem, skuszę się na coś słodkiego, ale w rozsądnych granicach. Poza tym takie słodkie zachcianki nie służą ani mnie, ani dziecku.

- To prawda. Ostatnio została Pani ambasadorką edukacyjnej akcji stomatologicznej dla przyszłych mam „Zdrowa mama to podstawa”. Na czym polega ten program?

- To bardzo ciekawa inicjatywa. W ramach tej akcji centrum stomatologiczne, które ją zorganizowało, przeprowadza bezpłatne badania stomatologiczne wszystkim chętnym dziewczynom oczekującym dziecka. Ale to przede wszystkim akcja edukacyjna. Stomatologiczny aspekt ciąży jest nieco zaniedbywany. Tymczasem już sam fakt bycia w stanie błogosławionym ma wpływ na jamę ustną, choćby po-

przez zmiany hormonalne czy ciążowe zapalenie dziąseł, dotykające co drugą przyszłą mamę. Podczas spotkań „Zdrowej mamy” dowiadujemy się, jakie zagrożenia pojawiają się dla naszych zębów w trakcie ciąży, jak sobie z nimi radzić i niwelować ich skutki oraz - jak skomponować dietę, by była jak najmniej szkodliwa dla zębów, a jak najbardziej korzystna dla nas i dla dzieci.

- Jednym z celów akcji jest obalanie mitów związanych z leczeniem zębów w czasie ciąży. O jakich mitach mówimy?

- Jak już wspomniałam kobiety w ciąży narażone są na gwałtowne zmiany hormonalne, na ciążowe zapalenie dziąseł itp. To wszystko wpływa na stan zębów po okresie ciąży. Zatem podstawowym mitem jest to, że dziecko „niszczy” zęby matki. To nie dziecko, tylko okoliczności. Odpowiednia profilaktyka, edukacja i higiena mogą tu zdziałać cuda. Przekonałam się o tym sama. Lekarze wyjaśniają mi na bieżąco wszystkie moje wątpliwości. Na przykład dotyczące wciąż pokutującego mitu, że w ciąży nie wolno leczyć zębów, ani się znieczulać. Nieprawda - można i trzeba. Nie wchodząc w szczegóły - nieleczenie zębów może doprowadzić na przykład do przedwczesnego porodu albo być przyczyną niskiej wagi urodzeniowej dziecka. Dzisiejsza stomatologia to trochę kosmiczne technologie - można w zupełnie bezpieczny sposób przeprowadzić wiele zabiegów, u kobiet w ciąży także leczenie kanałowe - przy użyciu odpowiedniego sprzętu i przez doświadczonych lekarzy, ale można. I oczywiście bez prześwietlenia - te nadal są w ciąży zabronione, bo bardzo szkodliwe dla dzieci.

- Rozumiem, że to rodzaj warsztatów, wiem też, że bierze w nich pani czynny udział. Czego się tam uczycie?

- Oprócz wiedzy na temat wpływu ciąży na organizm, ze szczególnym uwzględnieniem jamy ustnej, porad, jak sobie radzić z typowymi dolegliwościami stomatologicznymi w czasie ciąży, uczymy się między innymi jak dobrać odpowiednie, czyli zdrowe dla dziecka smoczki i butelki. Okazuje się, że i butelka i smoczek mają wpływ na rozwój zębów dziecka. Lekarze uczą nas, jak - wybierając odpowiednio wyprofilowane - możemy uchronić dzieci przed wadami zgryzu. Podobnie jest z pozycją do karmienia i układaniem, na przykład do snu. Wiedziała pani, że to może mieć wpływ na zgryz?

- Nie wiedziałam.

- Wiele osób nie wie, a to są naprawdę łatwe sposoby. No

i najważniejsza rzecz - próchnica. W świadomości społeczeństwa nie jest ona postrzegana jako choroba zakaźna. Tymczasem obлизując łyżeczkę, którą karmimy dziecko, całując je w usta - tak naprawdę zarażamy je próchnicą. Trzeba to sobie uświadomić, by choć w tym zakresie zapewnić dzieciom zdrowie zębów.

- Skoro mowa o dzieciach, widziałam ostatnio w Internecie, że wystąpiła pani w teledysku Drużyny Szpiku promującym oddawanie szpiku. To kolejna akcja charytatywna. Często się pani włącza w takie przedsięwzięcia?

- Jestem w radzie fundacji Drużyna Szpiku i od dwóch lat bardzo intensywnie razem działamy. Nie chodzi nam o zbieranie pieniędzy, skupiamy się raczej na konkretnym przypadku. Jeśli wiemy, że ktoś potrzebuje pomocy i do nas się o nią zwraca, szukamy krwi, potencjalnego dawcy. Naszym nadrzędnym celem jest zwiększenie świadomości ludzi w zakresie tego, czym jest oddawanie szpiku, że to nie jest bolesne, że wystarczy tylko oddać krew, by sprawdzić, czy możemy pomóc. To przecież chwila, która - będę szczerą - może komuś uratować życie. Wierzę, że takie akcje mają głęboki społeczny sens, dlatego włączam się w nie zawsze, kiedy mogę.

- „Projekt mama” - czy to rola, do której się Pani szczególnie przygotowywała, czy może nieoczekiwany angaż? I co z planami zawodowymi?

- Absolutnie zaplanowane, bo w moim wieku to już się planuje tego typu rzeczy. Ciężko znosić jak na razie, odpukać, nieźle. Oczywiście zmieniła ona moje plany zawodowe - zanim zaszłam w ciążę miałam wiele nowych propozycji,

musiałam z nich zrezygnować. Choć przyznam, że w „Na dobre i na złe” pracowałam do siódmego miesiąca ciąży. Odpuściłam sobie natomiast teatr, bo to fizycznie wyczerpujące zajęcie. Myślę jednak, że na deski wrócę na początku przyszłego roku, choć - kto wie - może nie będę w ogóle chciała wracać do pracy? Jestem wyżyta zawodowo, pracuję w tej branży od szóstego roku życia, mogę przez jakiś czas nie pracować. W tej chwili myślę jednak, że tak zupełnie sobie nie odpuszczę - być może uda mi się poprowadzić program telewizyjny o dzieciach, mam wiele planów. Wiem, że nie wolno się ich trzymać kurczowo, bo dziecko wszystko przewartościowuje. Niestety, nikt nie ustalił na pewno, w którą stronę.

Rozmawiała  
JOANNA STRZELECKA



FOT. WWW.KASIABUJAKIEWICZ.COM

Katarzyna Bujakiewicz pojawiła się na świecie 28 września 1972 roku. Jej rodzinnym miastem jest Poznań. Pierwsze doświadczenia aktorskie zdobyła w teatrze „Arlekin” prowadzonym przez Andrzeja Maleszkę. Grała również w dziecięcym teatrze telewizji, w filmach dla dzieci. Po ukończeniu poznańskiego I Liceum Ogólnokształcącego im. Karola Marcinkowskiego, wbrew zaniepokojonej jej losami rodzinie (widzącej Kasię jako wybitną w przyszłości romanistkę), postanowiła zdawać na wrocławską Państwową Wyższą Szkołę Teatralną. Uczelnię tę ukończyła w roku 1995, wienając edukację rolami w: „Kuglarzach i wisielcach” w Teatrze Nowym w Poznaniu (reż. Krzysztof Zaleski) oraz „Śpiące królowie” w Teatrze Współczesnym w Szczecinie (reż. Bogusław Kierc).

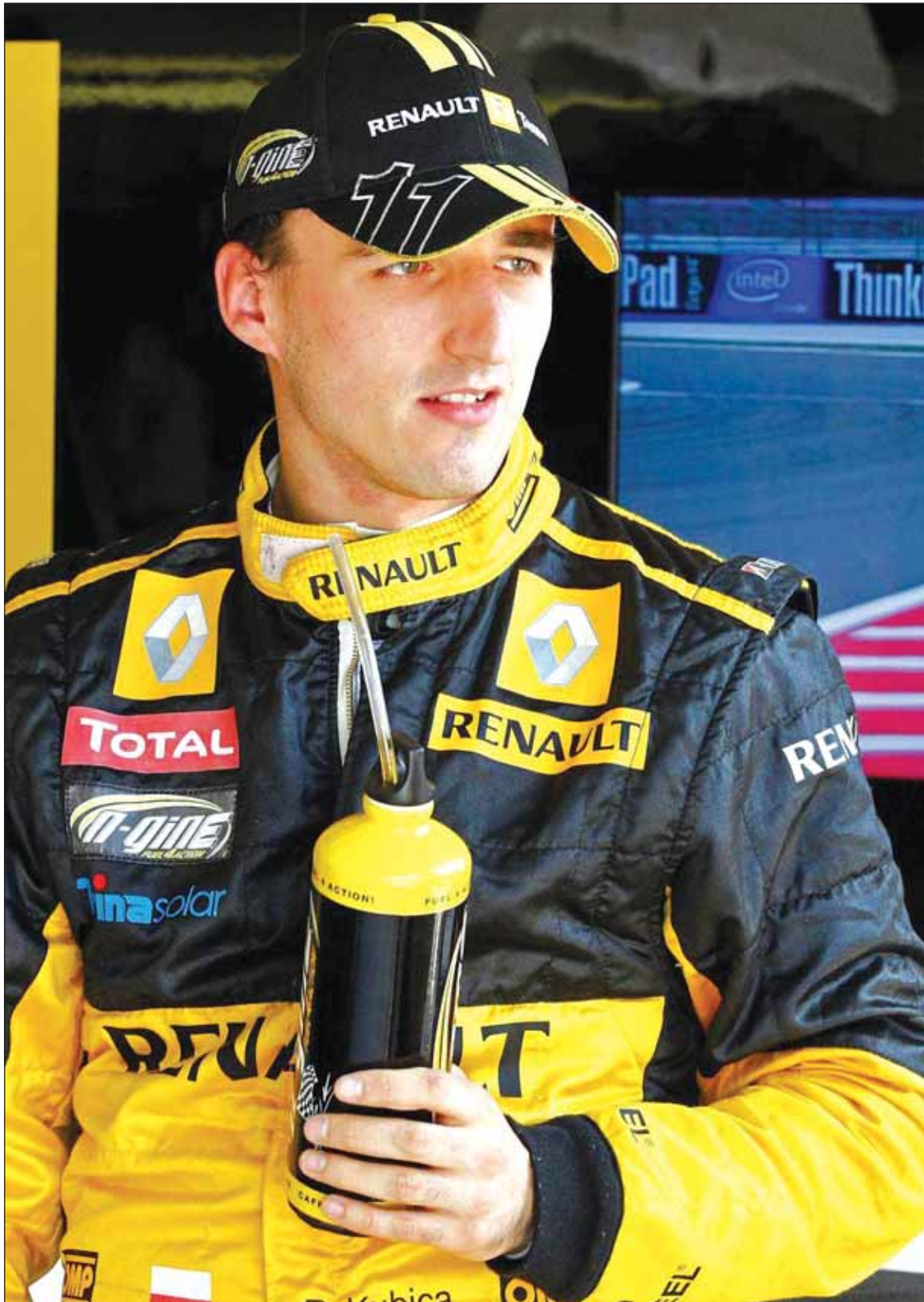
Kolejne kilka lat po dyplomie to zdobywanie doświadczeń. Najistotniejsze to te, które zapewnił Kasi angaż w szczecińskim Teatrze Współczesnym kierowanym przez Annę Augustynowicz. Z biegiem czasu zaczęły pojawiać się propozycje filmowe - rola w „Sławie i chwale” Kazimierza Kutza, czy w „Kochaj i rób co chcesz” Roberta Glińskiego. Dużą popularność przyniósł jej udział w serialu „Na dobre i na złe”. Rok 2003 to rola Mili w „Starej baśni” Jerzego Hoffmana. Dalsze lata to kolejne role filmowe, w tym serialowa - Marioli w „Magdzie M”.

Aktualnie aktorka filmowa i teatralna (angaż w Teatrze Polskim w Poznaniu).

www.kasiabujakiewicz.com

# Nie mam wrogów na torze

Rozmowa z ROBERTEM KUBICĄ, kierowcą wyścigowym Renault Formuły 1



FOT. — RENAULT, TOMASZ MAŃKOWSKI

udaje się ją przebyć. Ba, tylko nie-  
licznym.

**- Kierowcy Formuły 1 po-  
winni propagować bezpieczeń-  
stwo na drogach?**

- Wszyscy związani z motory-  
zacją powinni to robić. Kierowcy  
Formuły 1, są rzadko uczestnika-  
mi jakiś kolizji drogowych. Gdy  
zbierzemy wszystkich, jest nas  
około trzydziestu sześciu, razem  
z kierowcami testowymi. To nie  
jest grupa, która mogłaby zagrażać  
bezpieczeństwu na drogach pu-  
blicznych. Jest nas... za mało.

**- Czy jest szansa, że Formuła  
1 zawita do Polski?**

- Szanse zawsze są, dlatego  
nigdy nie należy mówić, że nie.  
Ale... trzeba sobie zdawać spra-

wę z faktu, że nie jest to takie pro-  
ste. Na pewno fanów i miłośni-  
ków Formuły 1 w Polsce nie bra-  
kuje, ale potrzebny jest profesjo-  
nalny tor wyścigowy, który trze-  
ba by wybudować. Dzieli nas od  
tego momentu zapewne daleka  
i bardzo kręta droga. Bardzo chę-  
tnie zobaczyłbym w Polsce, jak  
i wielu kibiców tego sportu, taki  
wyścig...

**- „Zobaczył”?**

- Tak, mówię tak zupełnie świa-  
domie, bowiem jest cień szansy, że  
taki wyścig w Polsce zobaczę, ale  
jako kibic. Jako kierowca Formuły  
1 z pewnością tego dnia nie docze-  
kam, niestety. Wątpię, by mogło

*Dokończenie na stronie 12*

**TOMASZ MAŃKOWSKI**

*Dokończenie ze strony 3*

ścigi w tym sezonie można po-  
wiedzieć, że jesteśmy zadowoleni  
z naszej pracy.

**- A wszystko zaczęło się od  
cartingu...**

- Tak, ale to że jestem dzisiaj  
jedynym Polakiem startującym  
w wyścigach Formuły 1, to nie  
jest wyłącznie zasługa cartingu.  
Ten epizod sportowy był dla mnie  
bardzo ważny, ale przecież czło-  
wiek uczy się całe życie. Carting  
uczy podstaw jeżdżenia, uczy ry-  
zyka i unikania tego ryzyka, uczy  
wygrywania i przegrywania, uczy  
czucia pojazdu. To tylko pozor-  
nie tak wygląda, że gokart to ta-  
ka zabawka dla dzieci. Dobrze, że  
w Polsce można się ścigać na go-  
kartach, że są ludzie, którzy w car-  
ting wkładają całe swoje serce. Ale  
od cartingu do Formuły 1 prowa-  
dzi długa droga i nie wszystkim

Robert Kubica urodził się 7 grudnia 1984 roku w Krakowie. Pasję do ścigania zaszczepił w nim ojciec, on też finanso-  
wał sportowe wyczyny syna.

Robert już jako sześciolatek podbijał polskie tory kartingowe. W wieku 13 lat wyjechał do Włoch i zaczął startować re-  
gularnie w różnych miejscach Europy. Stopniowo piął się w górę, szczebel po szczeblu, czy raczej klasa po klasie. Wszyst-  
ko dzięki talentowi, bo polskie firmy nie kwapiły się do sponsorowania rodaka.

W sezonie 2005 Robert Kubica startował w prestiżowej serii World Series by Renault w barwach ekipy Epsilon Euska-  
di. Sezon zakończył jako mistrz. Wiadomo było, że teraz czas na F1...

Talent Kubicy docenili szefowie zespołu BMW Sauber. Nasz kierowca spisywał się doskonale jako trzeci, testowy za-  
wodnik. W wyścigu zadebiutował podczas Grand Prix Węgier, zastąpił zwolnionego byłego mistrza F1 Jacquesa Villeneuve'a. W swoim trzecim wyścigu na torze Monza już stanął na podium.

Później było długie uczenie się „świata F1”. Kubica jeździł szybko, cały czas w czołówce, ale czegoś ciągle brakowa-  
ło. W sezonie 2007 podczas Grand Prix Kanady Polak miał tragiczny wypadek. Wylądował w szpitalu i opuścił jeden wy-  
ścig. To być może przełomowy moment jego kariery. Kubica nie tylko szybko się wykurował, ale po wypadku był jeszcze  
szybszy i odważniejszy niż przedtem.

W sezonie 2008 pierwszy raz zdobył pole position (GP Bahrajnu) i odniósł pierwsze i jedyne do tej pory zwycięstwo.  
Symbolicznie wygrał na torze w Kanadzie, gdzie rok wcześniej się rozbił. W końcówce sezonu mógł nawet walczyć o po-  
dium w klasyfikacji końcowej kierowców, ale zespół postanowił skoncentrować się na przygotowaniach do następnego  
roku.

Ten miał być naznaczony pasmem wygranych i dominacji BMW. Było inaczej, bolid znacząco odstawał od konkuren-  
cji. Kubica zakończył sezon na 14 miejscu, koncern BMW postanowił wycofać się z F1, a Polak mógł szukać nowego pra-  
codawcy.

I postawił na Renault. Nowy zespół, nowe barwy, nowy partner (drugi kierowca to Witalij Pietrow), nowe nadzieje. Te-  
raz Kubica jest liderem.



## Czy Kaczyński podpisze wniosek do prokuratury?

Posel do Parlamentu Europejskiego Filip Kaczmarek wysłał list do Prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, w którym wzywa go do zawiadomienia prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przez posła PiS Adama Hofmana. Wraz z listem Jarosław Kaczyński otrzymał gotowy wniosek do prokuratury, na którym wystarczy tylko złożyć podpis.

„Proszę od odcięcia się od słów posła PiS-u Adama Hofmana, które moim zdaniem mogą nawoływać do popełnienia przestępstwa”, rozpoczyna swój list Filip Kaczmarek.

Zdaniem autora listu dotychczasowy brak reakcji prezesa Kaczyńskiego na zachowanie Adama Hofmana jest, jak czytamy „bezprecedensowy w powojennej historii polityki”, a także „daje przyzwolenie na działania akceptowalne jedynie w krajach, w których nie ma poszanowania dla ludzkiego życia i rządzi reżym dyktatorski”. Jednocześnie europoseł przypomina, że Jarosław Kaczyński postulował, aby partie polityczne dbały o standardy wewnątrz partii.

Adam Hofman w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” z 2 sierpnia powiedział, że „Palikot przekroczył granicę, za którą już nie ma polityki, tylko trzeba tego faceta powiesić na najbliższej gałęzi. Wszyscy musimy do tego doprowadzić. Po czymś takim trzeba mu wybrać gałąź”.

Zdaniem europosła PO słowa te wyczerpują znamiona przestępstwa poprzez publiczne nawoływanie do popełnienia przestępstwa - zbrodni zabójstwa oraz poprzez pochwałę popełnienia przestępstwa.

### CZY KACZYŃSKI ZADBA O STANDARDY W SWOJEJ PARTII?

Z listem, do prezesa Kaczyńskiego trafił, gotowy do podpisania, wniosek do prokuratury. „Jeśli słowo „prawo” w nazwie Pańskiej partii ma być traktowane poważnie, to powinien Pan złożyć poniższe zawiadomienie” - napisał Filip Kaczmarek w liście.

## Filip Kaczmarek odznaczony przez Bambrów



Złota Bamberka przyznawana jest co roku za zasługi w wspieraniu pamięci o osadnikach z Bambergii i podtrzymywaniu ich kultury. Towarzystwo Bambrów Poznańskich doceniło fakt, iż dzięki europosłowi znalazło się w ubiegłym roku wśród instytucji wyróżnionych Europejską Nagrodą Obywatelską, przyznawaną przez Parlament Europejski.

Podczas bammerskiego święta można było skosztować tradycyjne potrawy, gdzie królowały pyry z gzikiem i kaszanka. Odbył się konkurs sztrykowania i heklowania, można się było także wykazać znajomością gwary poznańskiej i spróbować tradycyjnych potraw. Uroki imprezy dodawały kolorowo ubrane Bambrki łącznie z tą najważniejszą – rzeźbą na środku Starego Rynku.

Odczytano także fragment kontraktu, jaki władze Poznania zawarły 300 lat temu z przybyszami z Frankonii, przekazując im w posiadanie wieś Luboń.



# Kocham Unię...

## BABSKIE GADANIE



Wróciłam właśnie z bardzo udanych, słonecznych, umiarkowanie egzotycznych wakacji, jak zawsze zbyt krótkich, ale przepięknych i wspominam o tym nie po to by się chwalić, ale żeby się podzielić kilkoma refleksjami.

Po pierwsze wystarczy wyjechać poza granice Unii Europejskiej by poczuć się jak w Polsce 15 czy 20 lat temu. Najbardziej rzuciło mi się w oczy (i nos!) dozwolone niemal wszędzie palenie papierosów. Mnie doprowadzało do szału, gdy siedziałam w restauracji, obojętnie na tarasie czy wewnątrz niepaląca i z małym dzieckiem, a dookoła ludzie bez żadnych przeszkód rzucali się w szpony nałogu. Wściekałam się tonąc w chmurach dymu, za to palacze z całego świata byli w siódmym niebie. Moja sympatia dla restrykcyjnych przepisów UE zdecydowanie wzrosła.

Druga rzecz jaka zwróciła moją uwagę to absolutny brak pojęcia

o segregowaniu śmieci. U nas jest to co prawda w porównaniu z zachodnią Europą wciąż w powijkach, ale jednak na osiedlach pojemniki na makulaturę, plastiki i szkło stoją. Na Bałkanach takimi pierdołami nikt się nie przejmuje. Nie znalazłam żadnych śladów segregacji, chociaż się rozglądałam. Poczułam się jak w Polsce kilkanaście lat temu i włosy z głowy nie rwałam, ale nasi wakacyjni sąsiedzi austriacka para miotali się bezradnie jak dzieci we mgle. Porozdzielali śmieci rzetelnie jak to robią w domu i biegali w poszukiwaniu pojemników tracąc czas i pogodę. Kiedy wreszcie zrozumieli, że trzeba będzie wyrzucić to wszystko do jednego wspólnego śmietnika, autentycznie drżeli im ręce jakby popełniali grzech ciężki, albo się spodziewali żandarma, który wlepi im mandat. Założę się, że poczuł się jak w dziczy, a ja jak u siebie tyle, że dekadę wcześniej.

Kto z Państwa nie ma jeszcze w domu eko-torby? Ja mam kilka, chociaż żadnej sama nie kupiłam. Wszystkie darowane i nadzwyczaj przydatne. Odkąd je mam nie zbieram rozsypanych zakupów z chodnika, a jednorazowe foliówki przestały wylażać ze wszystkich szuflad i szafek. Udałam się zatem z moją eko-torbą (kilka zawsze pałęta się po samochodzie) do marketu, ale pani kasjerka bez pytania i gadania

zapakowała mi wszystko błyskawicznie do foliowej torby, za którą nie musiałam zapłacić ani grosza. Wow! Eko-torba nie zrobiła na nikim wrażenia i nikt się nią nie przejął, no może poza moimi austriackimi sąsiadami, z rozpaczą patrzącymi na rosnący także u nich stosik ekologicznie niepoprawnych foliówek.

No i wreszcie chciałabym zdemontować jakoby Polacy za granicą nie umieli się zachować i robili tzw. wieś. Różnych Polaków spotykałam na wakacjach i wszyscy zachowywali się normalnie, sympatycznie i przyzwoicie. Inne nacje mają w tym względzie więcej do zrobienia. Dużo więcej.

A najmiśles było chyba to, że jak nikt inny jesteśmy ciekawi świata. Rodaków najczęściej spotykałam tam, gdzie było co poznać. Przy oglądaniu zabytków i ciekawostek regionalnych, a nie wyłącznie na plaży czy w basenie. I były to spotkania bardzo miłe.

Tak więc poza wypoczynkiem, opalenizną i truflami przywoziłam z wakacji przekonanie, że jesteśmy fajnymi ludźmi i dorabiane nam w świecie gęby pijaków, prostaków i złodziei są mocno nieaktualne. Tego wrażenia nie przyćmił nawet fakt, że pierwszą osobą jaką zobaczyłam po przekroczeniu naszej granicy był pijany w sztok delikwent pici męskiej, wytaczający się z damskiej toalety. Cóż... Polska nie zagranica tu się nie trzeba aż tak starać.

MAŁGORZATA  
MARKOWSKA

# Jarku! Dziękujemy!!!



## TAK MYŚLĘ

Głupio muszą się dzisiaj czuć wszyscy ci, którzy uwierzyli w przemianę po katastrofie smoleńskiej Jarosława Kaczyńskiego. Dzisiaj bowiem okazuje się, że był to kolejny pic wyborczy i omamianie (a może nawet – oszukiwanie!?) ludzi, zgodnie z zasadą wyznawaną w szeregach PiS, że „ciemny lud to kupi”. I faktycznie, kupił.

Jarosławowi Kaczyńskiemu rola baranka, zbawiciela, samarytanina, polityka nastawionego na dialog i wsłuchiwanie się w argumenty przeciwników wyraźnie nie pasowała i widać to było gołym okiem. Męczył się biedak robiąc słodkie minki, przewracając oczami (tak można subtelnie skrytykować wszelkie niegodziwości), poklepując wszystkich (obojętnie z jakiej opcji politycznej) po ramionach, rzucając się na szyję każdej napotkanej osobie. Ta „przemiana” miała i swoje przegięcia, jak chociażby wychwalanie Edwarda Gierka, I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej – który zadłużył Polskę tak bardzo, że dopiero niedawno skończyliśmy te długie spłacać, a poza tym jest synonimem Polski socjalistycznej, czyli niezbyt fajnej.

Powieм szczerze – nigdy nie uwierzyłem w tę przemianę szefa Prawa i Sprawiedliwości, bo aż tak tego typu ludzie się nie zmieniają. Jarosław Kaczyński – przypomnijmy – lubuje się w rzucaniu bezpodstawnych oskarżeń, szukaniu haków na każdego i zawsze, napuszczaniu jednych na drugich, nie mówieniu prawdy, obrażaniu przeciwników politycznych i poniżaniu ich, wykorzystywaniu (jako premier) służb spe-



RYŚ. — SZCZEPAN SADURSKI

cialnych do montowania afer, ni-by-afer, prowokacji itp. Jarosław Kaczyński jest mistrzem w niepotrzebnym, agresywnym prowokowaniu, co ma niewiele wspólnego z przemianą w nieomal świętego spolegliwego. To przecież „oczywista oczywistość”.

Ta „przemiana” się skończyła, ten jedyny w swoim rodzaju wyborczy pic (jedyne, bo zbudowany na śmierci 94 osób pod Smoleńskiem) się skończył i dzisiaj szef PiS jest znowu sobą – zagończykiem, facetem pełnym nienawiści do myślących inaczej i tej nienawiści nie ukrywającym. To polityk zapalczywy, nieobliczalny, nieprzewidywalny, u którego emocje często biorą górę nad zdrowym rozsądkiem. Zarządza partią jak car, niepokornych przyjaciół eliminuje i niszczy, toleruje tylko tych, którzy stoją za nim murem i udają, że myślą tak samo. Teraz najlepsi są ci waleczni, nieprzejednani w tępieniu „żydo-komuny” i tych, którzy mają inne poglądy. Tępieniu, tak jak tępi się szczury. W tym przypadku trutkę zastępują słowa, prowokacje polityczne i wywoływanie konfliktów. Wszędzie i zawsze.

Ale... panie Jarosławie, ja pa-

nu dziękuję! Jestem panu wdzięczny i proszę o jeszcze więcej nienawiści i obłudy. Bo to... dobre dla Polski i Polaków (nie, nie zwariowałem). Bardzo dobre.

Jarosław Kaczyński jako odmieniony baranek w wyborach prezydenckich zdobył prawie 8 milionów głosów. To całkiem sporo i realne było niebezpieczeństwo, że idąc tą drogą PiS może zdobywać zwolenników, tym bardziej że partia PO, czyli rządząca jakoś rządzi tak niemrawo. Było więc prawdopodobne, że w kolejnych wyborach parlamentarnych PiS może osiągnąć (coż, koszmarnie się niekiedy sprawdzają) dobry wynik i wrócić do władzy.

Dzisiaj notowania PiS i jego prezesa – po kolejnej przemianie, tym razem jednak z baranka w wilka – szubują w dół i liczba jego zwolenników (oprócz mimo wszystko zagorzałych wielbicieli) spada. To bardzo dobrze, bo to oznacza, że być może PiS już nie wróci do władzy, a Jarosław Kaczyński już nigdy nie będzie premierem.

Czego sobie i Państwu życzę...

TOMASZ MAŃKOWSKI

# Powiat remontuje drogi



Droga Pałędzie-Dopiewo.

Plan remontów dróg powiatowych realizowany jest przez Zarząd Dróg Powiatowych w Poznaniu na podstawie Programu Naprawy Dróg Powiatowych na lata 2008-2010. Został on opracowany w 2008 roku przez przedstawicieli Starostwa Powiatowego w Poznaniu, Zarządu Dróg Powiatowych i skonsultowany z wójtami i burmistrzami poszczególnych gmin.

Program miał na celu poprawę stanu infrastruktury drogowej. Priorytetem była eliminacja odcinków dróg o najgorszym stanie technicznym, a także utrzymanie w odpowiednim standardzie dróg stanowiących podstawę do przenoszenia ruchu tranzytowego oraz najbardziej obciążonych ruchem pojazdów.

Program zakładał ułożenie w latach 2008-2010 ok. 85 km nowych nawierzchni bitumicznych i przebudowę 18 km dróg. Koszt realizacji programu w okresie 3 lat szacowano na kwotę 45 mln zł. Przyjęcie przy realizacji inwestycji i remontów dróg, trzyletniej perspektywy uporządkowało układ planowania rzeczowego robót drogowych. Umożliwił też prowadzenie racjonalnej polityki z uwzględnieniem największych potrzeb remontowych dróg, przy współudziale gmin.

Przy planowaniu prac inwestycyjno-remontowych przyjęto kilka założeń. Nakłady Powiatu Poznańskiego na drogi powiatowe, ze względu na ograniczone środki finansowe, przeznaczane były przede wszystkim na roboty w ciągach dróg powiatowych, uznanych za spełniające ustawową definicję kategorii dróg powiatowej. Ustawa o drogach publicznych, art. 6a. 1. do dróg powiatowych zalicza drogi inne niż określone w art. 5 ust. 1 i art. 6 ust. 1, stanowiące połączenia miast będących siedzibami powiatów z siedzibami gmin i siedzib gmin między sobą. Na drogach powiatowych, które nie spełniają ustawowej definicji kategorii dróg powiatowej, wykonywane są zasadniczo zabiegi z zakresu bieżącego utrzymania dróg w minimalnym standardzie. Priorytetem są naprawy polegające na wykonaniu remontów istniejącej nawierzchni poprzez ułożenie warstwy ściernalnej (popularnie zwanej „nakładką bitumiczną”), w zakresie istniejącego pasa drogowego.

W pierwszym roku realizacji programu (2008 r.) roboty drogowe przeprowadzono na ok. 42 km dróg. Ogólny zakres prac obejmował: przebudowę dróg – łącznie na dl. ok. 2 km, położenie nakładek bitumicznych – łącznie na dl. ok. 34,5 km, remonty poboczy i zatok – łącznie ok. 5,3 km, budowę dwóch sygnalizacji świetlnych. Łączna wartość robót wyniosła ok. 17 mln zł.

W roku 2009 wykonano: przebudowę dróg – na dl. łącznie ok. 8 km, położenie nakładek bitumicznych – łącznie na dl. ok. 24 km, budowę dwóch sygnalizacji świetlnych. Łączna wartość robót to ok. 14 mln zł.

W 2008 roku na terenie gminy **Buk** wykonano remont drogi 1870P Kaźmierz - Buk, na odcinku Buk - granica powiatu, dl. 1,9 km, wartość ok. 531 tys. zł oraz remont chodnika w ciągu drogi 2458P Buk - Piekary na odcinku ul. Bukowskiej w miejscowości Dobieżyn, dl. 0,5 km, wartość ok. 254 tys. zł/ w tym dofinansowanie gminy 130 tys. zł/ W kolejnym roku zrealizowano remont drogi 2496P Buk - Otusz na odcinku od drogi wojewódzkiej 307 do drogi powiatowej 2500P (fragment dl. ok. 3,8 km), wartość 1 017 tys. zł.

W planie rocznym na 2010 rok na terenie gminy Buk przewidziano pierwotnie remont nawierzchni jezdni drogi 1894P Wilkowo-Niepruszewo. Jednak w związku z wystąpieniem firmy Colas Strabag o udostępnienie dla ciężkich pojazdów odcinka drogi powiatowej Niepruszewo Huby-Brzoza (granica powiatu), odstępuje się od pierwotnych ustaleń o ułożeniu nowej nawierzchni na tej drodze. W zamian, w ramach środków finansowych jakimi Powiat dysponuje na ten rok (ok. 400 tys. zł), zostanie wykonany remont drogi 2500P Niepruszewo-Skrzyni, na odcinku od wiaduktu nad autostradą A-2 w kierunku Otusza (dworzec). Wyremontowany zostanie odcinek dl. ok. 1 km.

W 2008 roku na terenie gminy **Czerwonak** wybudowano dwie zatoki autobusowe w miejscowości Mielno w ciągu drogi 2407P Koziegłowy-Swarzędz o wartości 255 tys. zł (w tym dofinansowanie gminy 150 tys. zł). W kolejnym roku wybudowano zatokę autobusową w miejscowości Kliny w ciągu drogi 2407P Koziegłowy-Swarzędz. Wartość zadania to ok. 60 tys. zł (zadanie finansowane przez Gminę Czerwonak). W planie rocznym na 2010 rok na terenie gminy przewidziano przebudowę drogi powiatowej nr 2406P Poznań - Bolechowo, odcinek od mostu nad rzeką Wartą do skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 196, dl. 2,05 km, wartość robót budowlanych to ok. 5,4 mln zł. Na tę inwestycję pozyskano dofinansowanie w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Zakres przebudowy obejmuje: poszerzenie jezdni do min. 6,0 m, remont mostu nad Wartą, budowę ciągu pieszo-rowerowego oraz chodników, przebudowę istniejącej oraz budowę nowej kanalizacji deszczowej, budowę zatok autobusowych i postojowych, przebudowę istniejącej i budowę nowego oświetlenia drogowego. Ponadto w ramach planu na 2010 r. budowana będzie zatoka autobusowa w Klinach w ciągu drogi 2407P Koziegłowy-Swarzędz, wartość 100 tys. zł (dofinansowanie gminy).

Powiat Poznański wspiera finansowo zadania realizowane na drogach na terenie gmin. W tym celu w czerwcu 2009 r. zawarte zostało porozumienie z Zarządem Województwa Wielkopolskiego o dofinansowaniu w kwocie 200 tys. zadania polegającego na budowie chodnika wraz z budową pełnej sygnalizacji na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej nr 196 z drogą powiatową nr 2406P w m. Bolechowo.

Na terenie gminy **Dopiewo** w 2008 roku przeprowadzono remont drogi 2402P Dopiewo-Stęszew na odcinku od A2 do miejscowości Trzcielina 1,9 km, wartość ok. 532 tys. zł oraz remont drogi 2417P Lusowo-Dąbrówka na odcinku od Zakrzewa do Dąbrówki, dl. ok. 0,5 km, wartość 147 tys. zł. W 2009 roku wyremontowano drogę 2401P Dopiewo-Poznań na odc. od Dopiewa do Pałędzia dl. ok. 2,0 km, wartość robót ok. 770 tys. zł. W planie rocznym na 2010 rok na terenie gminy przewidziano remont nawierzchni drogi 2403P Więkowice - Dopiewo na odcinku od Więkowic do Dopiewa, dl. ok. 3,35 km, wartość 1,9 mln zł.

Na terenie gminy **Kleszczewo** w 2008 roku wykonano remont drogi 2441P Kostrzyn-Kleszczewo w ciągu ul. Lipowej w Kleszczewie, dl. ok. 0,5 km, wartość ok. 262 tys. zł. Ponadto wykonano remont drogi 2447P Śródka - Krerowo na odcinku Krerowo-Zimna, dl. ok. 1,3 km, wartość ok. 481 tys. zł oraz wyremontowano drogę 2429P Tulce-Kostrzyn na odcinku Tulce-Gowarzewo, dl. ok. 2,1 km, wartość ok. 770 tys. zł. W 2009 roku wykonano remont drogi 2410P Swarzędz-Środa na odc. Kleszczewo-Lipowice, dl. ok. 1,5 km, wartość robót ok. 319 tys. zł.

W planie rocznym na 2010 rok na terenie gminy przewidziano remont (odnowę) drogi 2429P Tulce-Kostrzyn na odc. ul. Siekierkiej w miejscowości Gowarzewo, dl. ok. 700 m, wartość ok. 700 tys. zł. Wykonane zostaną także: projekty techniczne na przebudowę skrzyżowania dróg 2410P Swarzędz-Środa i 2429P Tulce-Kostrzyn w miejscowości Gowarzewo (wartość 60 tys. zł), dokumentacja na remont kanalizacji deszczowej w miejscowości Kleszczewo (wartość ok. 60 tys. zł) oraz dokumentacja techniczna na remont drogi 2410P Swarzędz - Środa w Kleszczewie, dl. ok. 1,0 km. Ostatnie z zadań stanowi przygotowanie do zgłoszenia tego odcinka do Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych (tzw. schetyńówki) i w przypadku otrzymania dofinansowania – przebudowa będzie realizowana w 2011 r.

Na terenie gminy **Komorniki** w 2008 roku przebudowano drogę 2391P Pałędzie-Komorniki na odcinku Gluchowo-Komorniki-ul. Polna, dl. 0,9 km, wartość ok. 1 873 tys. zł, wyremontowano drogę 2390P Komorniki-Lęczyca na odcinku od Komornik do drogi wojewódzkiej nr 430 (fragment), dl. ok. 1 km, wartość 676 tys. zł. W tym też roku wybudowano sygnalizację świetlną w ciągu drogi 2387P Poznań-Komorniki (na przejściu dla pieszych w ciągu ul. Szkolnej), wartość ok. 94 tys. zł. W 2009 roku wybudowano kolejną sygnalizację świetlną w ciągu drogi 2387P Poznań-Komorniki na skrzyżowaniu ul. Grunwaldzkiej i Kolejowej (wartość 23 tys. zł).

W planie rocznym na 2010 rok na terenie gminy wykonywany jest remont drogi powiatowej nr 2390P Komorniki-Lęczyca w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych (tzw. schetyńówki), wartość robót budowlanych ok. 3,4 mln zł (udział dofinansowania wynosi do 50% war-

tości zadania, tj. 1,7 mln zł). Remont zaprojektowano na dwóch odcinkach. Odcinek I - dotyczy fragmentu drogi Lęczyca-Wiry o dl. 924 m (od wiaduktu kolejowego do DW430); zakres remontu obejmuje: wykonanie kanalizacji deszczowej, chodnika, zatok postojowych, poszerzenie jezdni do 6,0 m. Odcinek II - dotyczy fragmentu drogi w m. Lęczyca o dl. 767 m (od skrzyżowania z ul. Żabikowską w kierunku DW430); zakres remontu obejmuje wykonanie: nowej konstrukcji jezdni, chodnika, zatok autobusowych. W 2010 roku przygotowane zostanie także opracowanie techniczne na budowę sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Grunwaldzkiej i Wołęzyńskiej w Plewiskach (wartość 46 tys. zł).

Na terenie gminy **Kostrzyn** w 2008 roku wykonano odwodnienie jezdni i umocnienie pobocza w ciągu drogi 2441P Kostrzyn-Kleszczewo na odcinku Czerlejno-Czerlejno, dl. ok. 1,2 km, wartość ok. 846 tys. zł oraz remont drogi 2411P Kostrzyn-Środa na odcinku od Klon do granicy powiatu, dl. 3,7 km, wartość 1 089 tys. zł. W 2009 roku przebudowano drogę powiatową nr 2441P Kostrzyn-Kleszczewo na odcinku ul. Kleszczewska w miejscowości Czerlejno. Inwestycja była realizowana ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Długość przebudowanego odcinka to 0,613 km, wartość robót ok. 1,9 mln zł.

W planie rocznym na 2010 rok przewidziany jest remont nawierzchni jezdni drogi 2429P Tulce-Kostrzyn na odcinku od Siekierki do Kostrzyna, dl. ok. 3,0 km, wartość 900 tys. zł.

Na terenie gminy **Kórnik** w 2008 roku wykonano remont pobocza drogi 2461P Czapury-Gądky w miejscowości Borówiec (kontynuacja remontu pobocza z roku 2007), dl. 0,26 km, wartość 60 tys. zł. Wyremontowano także pobocze drogi 2461P Czapury-Gądky na odcinku od Kamionek do Daszewic, dl. 3,1 km, wartość ok. 324 tys. zł. Ponadto wyremontowano nawierzchnię drogi 2472P Radzewice-Kórnik na odcinku Bnin-Konarskie, dl. 1,4 km, wartość ok. 327 tys. zł oraz wybudowano chodnik w ciągu drogi 2477P Gądky-Szczodrzykowo w Robakowie, dl. 55 m, wartość ok. 66 tys. zł.

W 2009 roku w miejscowości Biernatki wybudowano chodnik dl. ok. 200 m, wartość robót ok. 128 tys. zł.

W planie rocznym na 2010 rok ujęto remont nawierzchni jezdni drogi 2489P Kamionki-DK11 w miejscowości Koninko, na dl. ok. 1,0 km, wartość 300 tys. zł. Planuje się też budowę chodnika i odwodnienia w ciągu drogi 2468P Bnin-Zaniemyśl w Prusinowie, dl. 730 m, wartość ok. 500 tys. zł.

Na terenie gminy **Mosina** w 2008 roku wybudowano zatokę autobusową w ciągu drogi 2460P Poznań-Rogalin w Czapurach, wartość ok. 208 tys. zł. Ponadto wyremontowano drogę 2465P Mosina-Czempiń na odcinku Drużyna-granica powiatu, dl. ok. 4,7 km, wartość ok. 1 280 tys. zł.



Ul. Nowa w Lusowie

W 2009 roku wybudowano sygnalizację świetlną na skrzyżowaniu w ciągu drogi 2463P Mosina-Grabianowo w miejscowości Żabinko.

W planie rocznym na 2010 rok na terenie gminy przewidziano remont drogi 2460P Poznań-Rogalin w miejscowości Czapury, ul. Poznańska (zadanie przejęła do realizacji gmina przy jednoczesnym współfinansowaniu powiatu w wysokości 545 tys. zł). Wykonany zostanie też remont drogi 2461P Czapury-Gądky w miejscowości Babki oraz remont drogi w Czapurach, ul. Gromadzka, (zadanie przejęła do realizacji gmina przy jednoczesnym współfinansowaniu powiatu w wysokości 605 tys. zł).

Na terenie gminy **Murwana Goślina** w 2008 roku wykonano remont drogi 2029P Rogoźno-Murwana Goślina na odcinku od granicy powiatu do Długiej Gośliny, dl. ok. 3 km, wartość ok. 881 tys. zł.

W 2009 roku przeprowadzono remont na innych odcinkach drogi 2029P Rogoźno-Murwana Goślina, wartość robót ok. 280 tys. zł. Przygotowano też dokumentację techniczną na przebudowę mostu nad rzeką Trojanka w ciągu drogi 2029P Rogoźno-Murwana Goślina, wartość ok. 65 tys. zł.

W planie rocznym na 2010 rok na terenie gminy przewidziano przebudowę mostu nad rzeką Trojanka w ciągu drogi 2029P Rogoźno-Murwana Goślina, wartość ok. 730 tys. zł (uzyskano dofinansowanie z Ministerstwa Infrastruktury w wysokości ok. 286 tys. zł). Planuje się też wykonanie remontu nawierzchni jezdni drogi 2398P Łopuchowo-Boduszewo na odcinku Boduszewo-Głębocko, dl. ok. 1,1 km, wartość ok. 1,1 mln zł.

Na terenie gminy **Pobiedziska** w 2008 roku wyremontowano drogę 2408P Wierzonka-Pobiedziska na odcinku Stęszewko-Wronczyn, dl. 1,2 km, wartość ok. 374 tys. zł.

W 2009 roku wykonano przebudowę drogi 2482P Latalice-Pobiedziska na odc. Latalice-Pobiedziska, dl. 2,7 km, wartość inwestycji ok. 1,6 mln zł (dofinansowanie z gminy Pobiedziska w wysokości 200 tys. zł).

W planie rocznym na 2010 rok na terenie gminy przewidziano remont nawierzchni drogi 2409P Pobiedziska-Kostrzyn na odcinku od Pobiedzisk do granicy gminy, wartość ok. 1,2 mln zł.

W 2008 roku na terenie gminy **Rokietnica** przebudowano drogę 2424P Rokietnica-Kiekrz na odcinku od ul. Rolnej do granicy m. Rokietnica, dl. 0,72 km, wartość 453 tys. zł.

W 2009 roku natomiast wykonano:

- przebudowę drogi 2424P Rokietnica-Kiekrz dl. ok. 1 km, wartość robót ok. 473 tys. zł;
- remont drogi 2423P Mrowino-Rokietnica, dl. 2 km., wartość robót 553 tys. zł;
- remont drogi 2400P Napachanie-Złotkowo na odc. Bytkowo-Sobota 0,150 km; wartość robót ok. 60 tys. oraz na odc. Napachanie-Rokietnica 0,240 km wartość robót ok. 60 tys. zł.

W planie rocznym na 2010 rok na terenie gminy przewidziano inwestycje remontu drogi 2424P Rokietnica-Kiekrz na odcinku od ul. Leśnej w Rokietnicy do granicy powiatu, dl. ok. 3,3 km, wartość ok. 1,2 mln zł, które uzależnione jest od możliwości podłączenia się w projektowaną przez gminę kanalizację deszczową w ul. Topolowej w Kiekrzu. Przygotowany będzie też projekt koncepcyjny zmian w organizacji ruchu w centrum Rokietnicy w rejonie skrzyżowania ul. Szkolnej, Szamotulskiej i Kolejowej. Wartość projektu to ok. 60 tys. zł. Ostatnie zadanie wraz z środkami finansowymi przejęła do realizacji Gmina Rokietnica.

W 2008 roku na terenie gminy **Stęszew** wykonano remont drogi 2454P Modrzej-Maksymilianowo w miejscowości Modrzej, 1,80 km oraz na odcinku 0,900 km od Modrza do granicy powiatu, dl. ok. 2 km, wartość ok. 976 tys. zł. Ponadto przeprowadzono remont drogi 2456P Tomieczki - Bielawy na odcinku od drogi wojewódzkiej 306 do granicy powiatu, dl. 3,8 km, wartość 1 323 tys. zł.

Na terenie gminy w 2009 roku planowany był remont drogi 2454P Modrzej-Maksymilianowo - fragment na odc. od miejscowości Modrzej do granicy powiatu, jednak na wniosek Gminy i na podstawie zawartego na tę okoliczność porozumienia pomiędzy Powiatem Poznańskim a Gminą Stęszew, środki przeznaczone na ten remont w wysokości 150 tys. zł zostały przekazane na remont drogi powiatowej 2450P Rybojedzo-Strykowo odcinek Strykowo-Sapowice o dl. 3 km. Wobec powyższego, a także wobec wykonania w 2008 r. większego zakresu remontu w miejscowości Modrzej, do dyspozycji pozostała kwota w wysokości ok. 27 tys. zł, którą w planie rocznym na 2010 rok na terenie gminy przewiduje się wydatkować na naprawę fragmentu odcinka drogi 2454P Modrzej-Maksymilianowo.

Na terenie gminy **Suchy Las** w 2008 roku wykonano remont drogi 2431P Radziejewo-Poznań w ciągu ul. Bogusławskiego i ul. Alejowej w Suchym Lesie, dl. 0,4 km+0,6 km, wartość, 820 tys. zł. Wyremontowano też drogę 2430P Psarskie-Złotniki w ciągu ul. Złotnickiej (Psarskie-AR), dl. ok. 2 km, wartość ok. 668 tys. zł oraz drogę 2427P Żydowo-Chłudowo na odcinku od Zięłatkowa do drogi krajowej nr 11 dl. 1,1 km, wartość ok. 476 tys. zł.

W 2009 roku wykonano remont drogi 2428P Gołęczewo-Sobota w ciągu ul. Lipowej, dl. ok. 1 km, koszt 290 tys. zł oraz remont drogi 2061P Wargowo-Gołęczewo na odc. od miejscowości Gołęczewo PKP do drogi krajowej nr 11, dl. 0,5 km., koszt ok. 141 tys. zł.

W planie rocznym na 2010 rok na terenie gminy zaplanowano remont na-

wierzchni jezdni drogi 2431P Radziejewo-Poznań w ciągu ul. Sucholeskiej, dl. ok. 1,0 km, wartość ok. 500 tys. zł. Planuje się też przebudowę drogi 2430P - ul. Złotnickiej w Suchym Lesie, dl. ok. 0,7 km, wartość ok. 2,8 mln zł (zadanie przejęła do realizacji gmina przy jednoczesnym współfinansowaniu powiatu w wysokości 1,1 mln zł).

Na terenie gminy **Swarzędz** w 2008 roku wykonano remont drogi 2407P Koziegłowy-Swarzędz na odcinku od Kobylnicy do Gruszczyna, dl. 1,5 km, wartość ok. 484 tys. zł oraz wybudowano chodnik w ciągu drogi 2407P Koziegłowy-Swarzędz na odcinku Gruszczyn-Kobylnica, wartość ok. 160 tys. zł.

W 2009 roku wyremontowano drogę 2435P Swarzędz-Biskupice na odc. od Swarzędza do Gortatowa, dl. 1 km, wartość robót ok. 325 tys. zł.

W planie rocznym na 2010 rok na terenie gminy przewidziano remont i przebudowę drogi powiatowej nr 2407P Koziegłowy-Swarzędz na odcinku Gruszczyn-Swarzędz, o długości ok. 1,1 km. Zadanie jest realizowane w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych (tzw. schetyńówki). Szacowana wartość robót wynosi 4,5 mln zł (udział dofinansowania części objętej wnioskiem do NPPDL wynosi do 50% wartości zadania z ok. 3,14 mln zł, tj. ok. 1,57 mln zł). Zakres zadania obejmuje: remont nawierzchni (poszerzenie) ul. Swarzędzkiej w Gruszczynie oraz ul. Cieszkowskiego w Swarzędzu od granicy z Gruszczynem do skrzyżowania z ul. Słowackiego i Kwaśniewskiego wraz z budową chodników, ścieżki rowerowej, kanalizacji deszczowej, oświetlenia oraz remontem mostu nad Cybiną i budową kładki nad Cybiną dla pieszych i rowerzystów. Ponadto planuje się remont nawierzchni jezdni drogi 2436P Swarzędz-Sarbinowo dl. ok. 2,5 km, wartość ok. 800 tys. zł.

W 2008 roku na terenie gminy **Tarnowo Podgórne** wykonano przebudowę drogi 2404P Tarnowo Podgórne-Napachanie w ciągu ul. Rokietnickiej, dl. 0,4 km, wartość ok. 867 tys. zł oraz remont drogi 2392P Tarnowo Podgórne-Więkowice na odcinku Jankowice-Ceradz Kościelny (fragment), dl. 0,15 km, wartość 65 tys. zł. Zbudowano też sygnalizację świetlną w ciągu ul. 23 Października, wartość ok. 69 tys. zł (dofinansowanie z UG Tarnowo Podgórne w wysokości ok. 68 tys. zł).

W 2009 roku na terenie gminy wykonano:

- przebudowę drogi powiatowej nr 2417P Lusowo-Dąbrówka na odcinku ul. Nowej w Lusowie, gm. Tarnowo Podgórne (ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011), dl. 1,322 km, wartość robót ok. 3,3 mln zł
- przebudowę drogi powiatowej nr 2392P Tarnowo Podgórne-Dopiewo na odc. Lusówko-Rozalin, dl. 0,8 km, wartość robót ok. 340 tys. zł (inwestycja wykonana przy udziale środków podmiotów prywatnych NOVUM Plus sp. z o.o. i PBG DOM oraz gminy Tarnowo Podgórne)

– przebudowę drogi powiatowej nr 2420P Tarnowo Podgórne-Lusowo w ciągu ul. Poznańskiej w Tarnowie Podgórnej – zadanie realizowane przez Urząd Gminy w kwocie 957 tys. zł stanowi wkład Powiatu Poznańskiego w koszty budowy, dl. ok. 1,2 km - remont drogi 1872P Kaźmierz-Tarnowo Podgórne na odc. od Góry do Tarnowa Podgórno, dl. ok. 3 km, wartość robót ok. 883 tys. zł (w tym 244 tys. zł dofinansowania z gminy).

W planie rocznym na 2010 rok na terenie gminy przewidziano remont drogi 1872P Kaźmierz-Tarnowo Podgórne na odcinku od Góry do Tarnowa Podgórno, dl. ok. 2,2 km, wartość ok. 1,3 mln zł (w tym dofinansowanie gminy ok. 606 tys. zł). Wykonana zostanie nowa warstwa ściernalna obejmująca poszerzenie jezdni, krawężnik, kratki ściekowe, a także oznakowanie poziome.

W najbliższym czasie zakończą się prace związane z ustaleniem Programu Napraw Dróg Powiatowych na kolejny okres – czyli lata 2011-2014. Propozycje sformułowane przez Starostwo i Zarząd Dróg Powiatowych konsultowane są z wójtami i burmistrzami, by wyjść naprzeciw także planom i potrzebom gmin. W czteroletnim programie należy również uwzględnić plany poszczególnych gestorów sieci, którzy mogą w najbliższym czasie operować w pasach dróg powiatowych np. Aquanetu, inwestorów związanych z „Kanalizacją obszaru Parku Krajobrazowego »Puszcza Zielonka« i okolic”, poszukiwaniem gazu łupkowego. Utrudnieniem w planowaniu są też liczne inwestycje drogowe innych zarządców dróg, np. budowa S5, S11, przebudowa drogi Poznań-Szamotuły, ul. Bukowskiej, ronda w Skórzewie. Starostwo z odpowiednim wyprzedzeniem zwróciło się do wójtów, burmistrzów z prośbą o informację, które podmioty, wykonując prace przy budowie infrastruktury, operują w pasie drogowym. Ma to na celu uniknięcie nakładania finansów i czasu na prace, które należałoby wykonać ponownie po zakończeniu inwestycji wykonywanej przez inny podmiot. Budowa sieci gazowej czy kanalizacyjnej zwykle bowiem łączy się z naruszeniem nawierzchni drogi. Podobnie nieracjonalne byłoby wykonywanie remontu na drodze, która poddana będzie eksploatacji przez ciężkie pojazdy pracujące przy wielkich budowlach dróg krajowych. Remonty na takich odcinkach są wówczas przesuwane. Często udaje się w podobnych przypadkach w porozumieniu z gminą lub operatorem połączyć taką inwestycję z remontem drogi powiatowej. Program Napraw Dróg Powiatowych na lata 2011-2014 powinien być gotowy jesienią 2010 roku.

W ubiegłych latach Powiat Poznański zawarł z poszczególnymi miastami i gminami porozumienie dotyczące zarządzania przez Burmistrzów **Buku, Kostrzyna, Kórnik, Mosiny, Murwanego Gośliny, Pobiedzisk, Puszczykowa, Stęszewa, Swarzędza** drogami powiatowymi w granicach administracyjnych miasta. Zgodnie z warunkami porozumienia Powiat Poznański przekazuje corocznie środki na bieżące utrzymanie oraz remont dróg powiatowych. Ponadto w związku z intensywnymi opadami śniegu i koniecznością ponoszenia większych kosztów zimowego utrzymania dróg powiatowych w roku 2010 gminom przyznano dodatkowe środki finansowe. W latach 2009 i 2010 koszty te wynosiły (bądź wyniosą) odpowiednio:

| Gmina            | 2009<br>na zadania bieżące   | 2009<br>na remonty dróg powiatowych na odcinkach miejscowych | 2010<br>na zadania bieżące   | 2010<br>na remonty dróg powiatowych na odcinkach miejscowych (kwota planowana) | Środki dodatkowe przyznane w r. 2010 na zimowe utrzymanie dróg |
|------------------|------------------------------|--------------------------------------------------------------|------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------|
| BUK              | 82.300 zł<br>(22.490 zł/km)  | 250 tys (kwota niewykorzystana)                              | 85.600 zł<br>(23.390 zł/km)  | 250 tys (kwota przeniesiona z roku poprzedniego)                               | 18.295 zł (5 tys. zł/km), śnieg                                |
| KOSTRZYN         | 108.400 zł<br>(23.390 zł/km) | 150 tys. zł                                                  | 112.700 zł<br>(23.390 zł/km) | 450 tys. zł                                                                    | 24.095 zł (5 tys. zł/km).                                      |
| KÓRNIK           | 47.100 zł<br>(22.490 zł/km)  | 250 tys. zł                                                  | 49.000 zł<br>(23.390 zł/km)  | 150 tys. zł                                                                    | 10.475 zł (5 tys. zł/km).                                      |
| MOSINA           | 120.500 zł<br>(22.490 zł/km) | 200 tys. zł (wykorzystana kwota to 108 967 zł)               | 125.400 zł<br>(23.390 zł/km) | 410.703 zł                                                                     | 26.800 zł (5 tys. zł/km).                                      |
| MUROWANA GOŚLINA | 84.400 zł<br>(22.490 zł/km)  | 448.666 zł<br>Wykorzystano 365.506zł.                        | 87.800 zł<br>(23.390 zł/km)  | 200 tys. zł                                                                    | 18.755 zł (5 tys. zł/km).                                      |
| POBIEZDZISKA     | 189.100 zł<br>(22.490 zł/km) | 335.468 zł                                                   | 196.700 zł<br>(23.390 zł/km) | 340 tys. zł                                                                    | 42.045 zł (5 tys. zł/km).                                      |
| PUSZCZYKOWO      | 163.000 zł<br>(22.490 zł/km) |                                                              | 169.500 zł<br>(23.390 zł/km) | 754tys. zł                                                                     | 36.235 zł (5 tys. zł/km).                                      |
| STĘSZEW          | 110.400 zł<br>(22.490 zł/km) | 200 tys. zł<br>Wykorzystano 167.589zł                        | 84.000 zł<br>(23.390 zł/km)  | 150 tys. zł                                                                    | 17.955 zł (5 tys. zł/km).                                      |
| SWARZĘDZ         | 285.600 zł<br>(22.490 zł/km) | 500 tys.<br>Wykorzystano 200tys                              | 297.100 zł<br>(23.390 zł/km) | 330 tys. zł                                                                    | 63.505 zł (5 tys. zł/km).                                      |

Tabela ilustruje wyłącznie kwoty przekazane na odcinki miejskie dróg powiatowych

Powiat Poznański powierza gminom również zadania z zakresu zarządzania publicznymi drogami powiatowymi na terenie zamiejsczym w zakresie wykonania remontów i inwestycji. We wrześniu 2009 r. takie porozumienie zawarte zostało z gminą **Kostrzyn** (na jego mocy gmina przejęła zarządzanie w zakresie wykonania poszerzenia jezdni w ciągu drogi powiatowej 2439P Paczkowo-Siekierki [ul. Poznańska i Kórnicka] wraz z środkami finansowymi na ich realizację w wysokości 275 tys. zł.) oraz **Kórnik** (gmina przejęła zarządzanie w zakresie umocnienia pobocza w ciągu drogi powiatowej 2461P Czapury-Gądky na ul. Poznańskiej w m. Borówiec wraz z środkami finansowymi na ich realizację w wysokości 112.810,32 zł. W roku bieżącym w ramach podpisanego porozumienia gmina ze środków powiatu w wysokości 1.128.500zł wykona kontynuację prac na ww. drodze w zakresie budowy nawierzchni z krawężnikami.

Ponadto w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011 Powiat Poznański wsparł finansowo gminy: **Murwana Goślina** (ul. Polna w kwocie 30 tys. zł) oraz **Swarzędz** (skrzyżowanie ul. Staniewskiego z ul. Kórnicką i Wilkowskich w kwocie 21 tys. zł).

**KATARZYNA JĘDRASZCZYK**  
rzecznik prasowy Zarządu Dróg Powiatowych w Poznaniu  
**JOANNA KOSTRZEWSKA**

**Wydział Dróg i Gospodarki przestrzennej Starostwa Powiatowego w Poznaniu**



Po katastrofie...

Janusz Gajos  
aktor,  
profesor sztuki teatralnejRyszard Grobelny  
prezydent PoznaniaMarcin Meller  
redaktor naczelny Playboy'aRoman Młodkowski  
dziennikarz ekonomiczny TVNJan Machulski  
aktorZbigniew Wodecki  
muzykMałgorzata Foremniak  
aktorkaLech Kaczyński  
prezydent RPAndrzej Seweryn  
wybitny aktor i pedagogKrzysztof Zanussi  
reżyser  
i scenarzysta filmowyZbigniew Hołdys  
muzykMarek Siudym  
aktorStanisław Sojka  
muzykJarosław Kaczyński  
premierPiotr Machalica  
aktorZbigniew Zamachowski  
aktorKsiądz  
Tadeusz Isakowicz-ZaleskiLeszek Balcerowicz  
minister finansówStanisław Mikulski  
aktor

# Skierowani do Centrum są zadowoleni

Rozmowa z MAŁGORZATĄ BRYLIŃSKĄ, doradcą zawodowym w Centrum Aktywizacji Zawodowej Powiatowego Urzędu Pracy w Poznaniu

- Jaki jest stosunek osób bezrobotnych do działań proponowanych w ramach Centrum?

- Zależy to od osoby bezrobotnej, ale najczęściej jest to stosunek pozytywny. Ludzie ci doceniają, że zaczyna się z nimi coś dobrego dziać, że nasza wspólna praca zaczyna przynosić efekty.

- Skierowania do Centrum nie uznają za... szukanę?

- Zawsze znajdzie się osoba niezadowolona, jak w każdym środowisku. Ale ci, którym naprawdę zależy na znalezieniu zatrudnienia są ze skierowania do Centrum bardzo zadowoleni.

- A osoby skierowane do Centrum współpracują, czy są raczej bierne, czekają aż ktoś za nich coś zrobi, coś załatwi?

- Proszę pamiętać, że w Centrum pracujemy z osobami, które już długo, a niekiedy nawet bardzo długo, szukają swojego pracodawcy. To są niekiedy osoby pozostające bez pracy od wielu, wielu lat. Takie osoby trudno tak od razu zmotywować, zachęcić do pójścia do pracodawcy, do porozmawiania z nim. Dlatego, przyjęliśmy w Centrum takie założenie, by nasze działania z bezrobotnym były intensywne i częste. Poprzez częsty kontakt z osobą bezrobotną mamy możliwość częstego wysyłania ich do pracodawców, a także do częstszej rozmowy z tymi osobami,



wpływania na ich postawy i motywację. W przypadku osób długotrwale pozostających bez zatrudnienia takie działania wielopłaszczyznowe mają szczególne znaczenie.

- Dlaczego?

- Bo z tymi osobami musimy pracować nie tylko nad motywacją, ale i kształtować ich umiejętności związane z funkcjonowaniem na rynku pracy, rynku zmieniającym się przecież dynamicznie. W tym aspekcie ważną

rolę spełnia działający w strukturze Centrum Klub Pracy.

- Czego w tym Klubie można się nauczyć?

- Wielu przydatnych rzeczy. Na przykład jak prowadzić rozmowę z pracodawcą, nauczyć rozeznania się w oczekiwaniach pracodawców, a z drugiej strony zależy nam, by w takiej osobie rozwinąć umiejętności pracownicze. Koleżanki kierują takie osoby na staże, czy prace interwencyjne. Ta wielopłaszczy-

zność działań w Centrum jest bardzo istotna.

- Jak częste są Państwa kontakty w Centrum z osobami poszukującymi pracy?

- To zależy od sytuacji, ale raz na tydzień, raz na dwa tygodnie. Bierzymy pod uwagę potrzeby takiej osoby, ale i ich problemy choćby z dojazdem. Mamy podopiecznych przecież także spoza Poznania.

- Czy są jakieś działania prowadzone przez Centrum, które cieszą się szczególnym zainteresowaniem osób bezrobotnych?

- Myślę, że staże i szkolenia w Klubie Pracy cieszą się największą akceptacją.

- A na przykład możliwość otrzymania dotacji na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej?

- Pojawiają się takie pomysły, ale niezbyt często.

- Dlaczego? Przecież ta dotacja po roku prowadzenia firmy jest bezzwrotna?

- No tak, ale aby uzyskać taką dotację trzeba mieć dwóch żyrantów. Proszę mi wierzyć, osoby które nie pracują i nie zarabiają od wielu lat mają poważne problemy ze znalezieniem żyrantów. Niektórzy mimo to jakosť sobie i z tym radzą, ale nie jest to często spotykane w naszej pracy.

- Centrum udziela także pomocy pracodawcom?

- Pomoc pracodawcom udzielamy w zdobywaniu potrzebnego pracownika. Mogą to być rozmowy indywidualne z kandydatami, może to być także spotkanie grupowe w naszym Urzędzie. W takim spotkaniu uczestniczy również zawsze doradca zawodowy, który pomaga w tym procesie rekrutacji.

- Na czym polegają zajęcia „w technikach aktywnego poszukiwania pracy”?

- Zajęcia te są realizowane w Klubie Pracy lub przez doradców zawodowych w ramach warsztatów. W Klubie Pracy są to zajęcia trzytygodniowe (pisaliśmy już o tym na łamach „TTW” – dop. T.M.), natomiast warsztaty mogą być jednodniowe lub dłuższe i polegają na omawianiu najbardziej skutecznych sposobów poszukiwania pracy, a także sposobów znajdowania najbogatszych źródeł ofert pracy, z nastawieniem na aktywne współdziałanie osób bezrobotnych. Nie są to grupy duże, liczą maksymalnie do dwunastu osób. Chodzi o to, by wszyscy w tych zajęciach aktywnie uczestniczyli. Zajęcia te obejmują symulacje rozmów kwalifikacyjnych, przygotowywane są dokumenty aplikacyjne itp. W tym przypadku chodzi przede wszystkim o rozwijanie u bezrobotnych umiejętności poruszania się na rynku pracy.

Rozmawiał  
TOMASZ MANKOWSKI

# Centrum Aktywizacji Zawodowej

W Powiatowym Urzędzie Pracy w Poznaniu uruchomiono nową formę pomocy osobom bezrobotnym: Centrum Aktywizacji Zawodowej (CAZ).



Głównym zadaniem Centrum jest pomoc osobom długotrwale bezrobotnym, poprzez zintensyfikowanie działań aktywizujących. Do CAZ kierowane są przez pośredników pracy osoby długotrwale bezrobotne, takie wobec których zastosowane w pierwszych 6 miesiącach usługi pośrednictwa pracy nie przyniosły pożądanego efektu.

W poznańskim Centrum pracuje 4 pośredników pracy, 2 doradców zawodowych oraz 4 liderów Klubu Pracy. Udzielają oni kompleksowej pomocy osobom bezrobotnym wymagającym szczególnego wsparcia poprzez:

- zindywidualizowane pośrednictwo pracy,

- konsultacje z zakresu usług rynku pracy i instrumentów rynku pracy,

- prowadzenie doradztwa zawodowego i informacji zawodowej,

- przeprowadzanie specjalistycznych badań psychologicznych,

- opracowywanie i realizowanie indywidualnych planów działania (IPD),

- udzielanie pomocy pracodawcom w pozyskiwaniu pracowników poprzez zindywidualizowane pośrednictwo pracy,

- organizowanie dla osób

bezrobotnych i poszukujących pracy grupowych zajęć w technikach aktywnego poszukiwania pracy,

- prowadzenie szkoleń z zakresu aktywnego poszukiwania pracy.

- Działania prowadzone w CAZ – mówi Zygmunt Jeżewski, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Poznaniu - cechują się dużym stopniem intensywności, mają bowiem doprowadzić do zaktywizowania osób które już dłuższy czas znajdują się poza rynkiem pracy i częściowo straciły silną motywację do poszukiwania zatrudnienia. Pośrednicy mogą poświęcić im więcej czasu, niż podczas standardowej wizyty, oferując wybrane formy aktywizacji. Takie działania winny zwiększać zaangażowanie osób szukających pracy.

Do Centrum wchodzi się na indywidualne wezwanie (wcześniej należy pobrać numer), wewnątrz nie ma więc tłoku, a pracownicy Urzędu bezrobotnemu mogą poświęcić tyle czasu, ile trzeba. Wychodzi się innymi drzwiami, by nie przeszkadzać innym osobom. W tak zwanym „szklanym” pokoju porad udzielają psycholog.

Pracownicy Centrum poza pośrednictwem pracy ustalają z osobami bezrobotnymi indywidualny tok rozwoju zawodo-

wego, proponując im szkolenia zawodowe lub inne instrumenty aktywizacji - staż, jednorazowe środki na podjęcie działalności, prace interwencyjne czy roboty publiczne.

Takie połączenie usług i instrumentów rynku pracy w jednej wydzielonej organizacyjnie komórce ma sprzyjać podejmowaniu wspólnych z osobami bezrobotnymi działań, zmierzających do zmiany ich sytuacji zawodowej.

W Powiatowym Urzędzie Pracy w Poznaniu Centrum Aktywizacji Zawodowej mieści się w holu B budynku głównego.

Rozpoczęcie działalności Centrum wymagało odpowiedniego zaaranżowania przestrzeni Urzędu, tak by powstało miejsce funkcjonalne, a zarazem dające pośrednikom pracy oraz doradcom zawodowym możliwość indywidualnej rozmowy z osobą bezrobotną, w tym celu wydzielono 6 oddzielnych, odseparowanych od siebie stanowisk. Ostatnim etapem tworzenia Centrum Aktywizacji Zawodowej było powstanie oddzielnego pomieszczenia, wyposażonego w sprzęt przeznaczony do wykonywania specjalistycznych badań psychologicznych. (na)



„Szklany pokój”, w którym będą udzielane porady przez psychologa.

**KONSTAL PRODUCENT**

**GARAŻE BLASZANE  
BRAMY GARAŻOWE**

- ✓ Działamy na terenie całego kraju
- ✓ Sprzedaż **RATALNA**
- ✓ Zapewniamy transport
- ✓ Montaż **GRATIS**

**www.konstal-garaze.pl**

061 812-54-69  
062 586-07-83

063 278-62-25  
065 526-20-87  
067 349-18-75  
0509-574-644

**„MEDICAL”**

**Swarzędzkie  
Centrum  
Stomatologii**

62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26

**tel. 061 817-41-10**

Godziny przyjęć:  
Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-17.00 Nd 9.00-15.00

**GODZINY OTWARCIA  
BIBLIOTEKI  
Gminy Suchy Las  
im. Jerzego Mańkowskiego**

**Suchy Las:** od poniedziałku do piątku od godz. 9-18  
w soboty od godz. 9-13

**Chludowo:** poniedziałki i środy od godz. 10-18  
wtorki, czwartki i piątki od godz. 8-16

**Złotniki:** poniedziałek, wtorek, środa od godz. 11-19  
czwartek od godz. 10-18  
piątek od godz. 9-17

**DR N. MED.  
TADEUSZ GROCHOWINA**

Specjalista pediatra, pulmonolog  
i medycyny rodzinnej

Aerzoloterapia,  
Diagnostyka alergologiczna  
Diagnostyka nawracających infekcji  
dróg oddechowych

**Gabinet Pediatryczny  
i Pracownia Aerzoloterapii**

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)  
Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30

Wizyty domowe  
nagłe przypadki codziennie  
tel. 818-60-57 tel. kom. 0602-693-199

**Badania Profilaktyczne**

okresowe, wstępne,  
kontrolne

Na terenie  
zakładów pracy

badania kierowców,  
książeczki Sanepid,  
udział w komisjach BHP

Konkurencyjne  
ceny

**0602 632 077**

specjalista medycyny pracy  
i toksykologii klinicznej

## MOJE WAKACJE – GRECJA

Każdy dzień należy  
zamienić w święto

Gdy mówiłem, że do Grecji na urlop jadę – o zdrowie psychiczne pytali. Moje greckie wakacje rozpoczęły się z dwutygodniowym opóźnieniem, bo w wyniku strajków i zamieszek w Atenach mało było odważnych turystów. Dlatego grupa wycieczkowa Grecos Holiday wystartowała z poznańskiej Ławicy dopiero 15 czerwca.



Była to wycieczka bez najmniejszego stresu, na luzie – ze wspinałym przewodnikiem i równie doskonałym kierowcą autobusu – Janisem. Dzięki wiedzy i wielkiemu zaangażowaniu Marcina Pietrzyka dzieci, młodzi oraz starsi wycieczkowicze znaleźli coś dla siebie. Sposób przedstawienia historii antycznej i zabytków, które oglądaliśmy oraz problemów współczesnej Grecji zadowolił absolutnie wszystkich. Oczywiście pod względem gastronomicznym wyprawa też była wspaniała.

Taki też był następny tydzień – relaks w hotelu Belle Helene na Korfu – chociaż woda morską była zimna, a nawet padał deszcz. Tam przekonaliśmy się, że Grecja ciągle kocha turystów i walczy o nich, chociaż odwrócili się od niej Brytyjczycy i Niemcy. Dla tych ostatnich nawet transmisje piłkarskich mistrzostw świata były w ich języku. Gdy Grecja wygrała mecz, rodacy szaleli z radości, ale z pokorą przyjęli porażkę.

- Dlaczego Polacy powinni odwiedzić Grecję? – pytałem Marcina. - Bo jest tu dobra kuchnia, świetne wino, słońce, morze, muzyka, taniec. Są wszechobecne gaje oliwne i różnorodna roślinność. Jest spokój Greków, którzy mają jedyną w swoim rodzaju filozofię życia – każdy dzień należy zamienić w święto. To pozwoli Polakom delektować się Grecją...

**Tekst i zdjęcia  
ANDRZEJ GÓRCZYŃSKI**

Po lądowaniu na królewskiej wyspie Korfu prom przewiózł nas na kontynent grecki. Z portu przejechaliśmy do antycznej Olimpii, gdzie narodziła się idea igrzysk sportowych. O tym mówił **Marcin Pietrzyk** – wspaniały przewodnik, opiekun i towarzysz podróży. Pierwszy Polak, który ukończył elitarną grecką szkołę przewodników! Nikt tak jak on nie potrafi pokazać Olimpii: pozostałości stadionu i wioski olimpijskiej oraz ruin sanktuarium wzniesionego ku czci Zeusa. Gdy przyjechaliśmy do historycznego Nafplionu, po zwiedzaniu urokliwej starówki z tureckimi meczetami Marcin zapytał, – kto chce zwiedzać fortecę Palamidi? Za nim poszli wszyscy.

Po noclegu w Tolo pojechaliśmy do Epidauros. Tam zwiedzanie największego z zachowanych do dzisiaj starożytnego amfiteatru. Następnie przejazd do Myken – do wykopalisk rozległych ruin cytaeli, pałacu i świątyni. Po zwiedzeniu twierdzy mykeńskiej z Lwią Bramą, Pałacu Agamemnona, Skarbca Atreusza wróciliśmy do Tolo. Następnego dnia przejazd do Aten. Po drodze wizyta nad Kanałem Korynckim, a później zwiedzanie w upale Aten: wzgórza Akropol, świątyni Nike Apteros, Partenonu, Narodowego Muzeum Archeologicznego.

Widzieliśmy też nowe, ale... nieużywane obiekty olimpijskie. Wieczorem, ze wzgórza oglądaliśmy Akropol i całe Ateny, integrując się z uczestnikami spiewem i... Retsiną

Przejazd do Termopil – miejsca największej bitwy świata

starożytnego. To miejsce, gdzie kiedyś był wąwóz rozczerowało się płaskim polem. Zachwyciła jednak wizyta w Delfach, gdzie przepowiadała przyszłość słynna wyrocznia delficka. Zwiedzając centrum kultu Apollona podziwialiśmy święty okrąg oraz stadion, na którym odbywały się igrzyska pytyjskie. I wreszcie to na co czekało wielu – Meteory jedna z największych atrakcji turystycznych Grecji. Zwiedzanie zawieszonych na skałach bizantyjskich klasztorów – monastyrów, które były schronieniem dla tysięcy ortodoksyjnych mnichów. W porcie pożegnaliśmy kontynentalną Grecję, aby promem dostać się na Korfu.



# Prawie milion na dodatkowe zajęcia

Rozmowa z MICHAŁEM CHOJARĄ, burmistrzem Gminy Pniewy



PNIEWY

- Zbliża się rozpoczęcie nowego roku szkolnego. Ma pan dla nauczycieli i uczniów jakieś dobre wiadomości?

- Oczywiście, sukcesem zakończyły się nasze starania o pozyskanie pieniędzy z zewnątrz na prowadzenie dodatkowych zajęć w szkołach...

- O jakiej kwocie mówimy?

- Bardzo poważnej, bowiem udało nam się zdobyć ponad 900 tysięcy złotych.

- Skąd będą te pieniądze?

- Złożyłem wniosek w odpowiedzi na konkurs ogłoszony przez Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu. Chodziło o dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego projektu pod nazwą „Nauka – zabawa- doświadczenie”. Zajęcia będą prowadzone w czterech szkołach Gminy Pniewy, a ich podstawowym celem jest wyrównywanie szans edukacyjnych wśród uczniów w kwestii kształcenia i wychowania.

- Poproszę o więcej szczegółów na ten temat.

- W ramach projektu zakłada się objęcie wsparciem grupę 650 uczniów szkół Gminy Pniewy – 312 chłopców i 338 dziewcząt. Uczniowie ci będą uczestniczyć w nowoczesnych zajęciach po-



zalekcyjnych w roku szkolnym 2010/2011. Dzięki tym dodatkowym funduszom, które nie obciążają budżetu gminy, do czterech szkół Gminy Pniewy zostaną wprowadzone nowator-

skie programy edukacyjne o nazwach: Mały Odkrywcą; Mądre Dziecko; Uczeń z Charakterem; Gimnazjalista z Klasą. Założenia są takie, by dzięki tym dodatkowym zajęciom dzieci i mło-

dzień nauczyli się szybkiego czytania, technik pamięciowych, strategii uczenia się, itp. Poza tym program zakłada jeszcze inne cele: podniesienie zdolności koncentracji uwagi, rozbudzenie pasji do czytania i uczenia się, wzmocnienia poczucia pewności siebie i świadomości swoich zdolności, co w konsekwencji znacznie podniesie sprawność uczenia się i obniży poziom stresu w sytuacjach egzaminacyjnych.

- Nauczyciele są przygotowani do prowadzenia takich zajęć?

- Projekt realizowany jest od 1 sierpnia 2010 roku do 30 lipca 2011 roku. W pierwszym etapie, jeszcze w wakacje, nauczyciele przejdą stosowne przeszkolenie.

- Kiedy poznański Aquanet, co było zapowiadane, przejmie część udziałów w Przedsiębiorstwie Komunalnym w Pniewach?

- Zapewne już niebawem. Rada Miejska w Pniewach odniosła się do tego pomysłu pozytywnie i określiła ramy do negocjacji. Ostatnio zgodę na objęcie udziałów wyraziła również Rada Nadzorcza spółki Aquanet. Potrzebna jest jeszcze decyzja Ryszarda Grobelnego prezydenta Poznania reprezentującego największego z udziałowców Aquanetu. Przypomnijmy, że w ramach sukcesywnie obejmowanych udziałów podwyższających

wartość spółki Aquanet ma wybudować sieć kanalizacyjną na wsiach w Gminie Pniewy.

- Jak się toczy spór Gminy z parafią ewangelicko-augsburską, który elektryzuje licznych mieszkańców?

- Po wielu latach, wielu spotkaniach i wielu negocjacjach dobiegł końca.

- Przypomnijmy o co chodziło?

- Przedmiotem sporu była między innymi ziemia, na której częściowo wybudowano szkołę podstawową, zespół szkół i halę sportową. Jego przedwojenny właściciel - Parafia ewangelicko-augsburska na mocy obowiązującego prawa wystąpiła do Komisji Regulacyjnej z roszczeniami. Gmina zaproponowała w zamian za ten teren inną ziemię. Zdaniem gminy ewangelickiej zaproponowana ziemia była zbyt niskiej wartości i... spór trwał. A jednak udało się znaleźć kompromis. Rada Parafialna Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Poznaniu 5 lipca podjęła uchwałę o zaakceptowaniu proponowanej przeze mnie zamiany. Stosowne upoważnienie do dalszych kroków otrzymał miejscowy proboszcz. Ten kompromis jest bardzo ważny, bo teraz możemy już myśleć bez problemów o budowie boiska Orlika.

Rozmawiała  
**MONIKA MAŃKOWSKA**



**EKSPERYMENTALNE LATO.** Mały Inżynier dla ciekawskich w Poznaniu zorganizował półkolonie. Dzieci mogły obserwować eksperymenty i poznać podstawowe prawa fizyki i chemii. Mali inżynierowie nauczyli się posługiwać piłą i młotkiem oraz lutownicą i gorącym klejem. Zrobili swój stojak na probówki, zbudowali FONTANNY HERONA, KATAPULTĘ i NERWUSOMETR - prosty obwód elektryczny. Dzieci poznały sposób otrzymywania SZTUCZNEJ KRWI za pomocą zaledwie dwóch odczynników chemicznych. Wydzielanie dużej ilości piany zobaczyły w doświadczeniu PASTA DLA SŁONIA. Poznały różne rodzaje ognia i doświadczenia z ciekłym azotem. Nauczyciele wyjaśniali, co to są kwasy i zasady, objaśniali PH SUBSTANCJI, których codziennie używamy. Było też roztopianie styropianu, budowa własnej oczyszczalni ścieków, napełnianie balonów gazem ...i wiele innych. (mon)



Mały Inżynier ma przyjemność zaprosić na szkolenie weekendowe z robotyką lub eksperymentami. Zajęcia weekendowe to cykl czterech czterogodzinnych zajęć organizowanych w soboty.

**Dzięki naszym kursom dziecko:**

- lepiej zrozumie otaczający je świat,
- rozwine umiejętność zadawania pytań: jak to działa?, dlaczego tak jest?,
- własnoręcznie wykona niezapomniane eksperymenty fizyczne i chemiczne lub zbuduje niezwykle roboty,
- nauczy się pracy w zespole,
- rozwine wyobraźnię, umiejętność kreatywnego i logicznego myślenia,

**Zapewniamy:**

- 16 godzin zajęć,
- materiały dydaktyczne (zestawy Lego Mindstorms NXT, części elektroniczne, niezbędne odczynniki chemiczne, artykuły papierniczne, drewno, młotki, gwoździe, itd...),
- pracę w 2 osobowych zespołach,
- grupa szkoleniowa to maksymalnie 16 osób,
- dyplom ukończenia zajęć oraz płytę ze zdjęciami.



**Kontakt:**  
www.malyinzynier.pl  
info@malyinzynier.pl  
tel. 692 212 963, 792 505 607

## NASZ GOŚĆ

Nie mam wrogów  
na torze

Dokończenie ze strony 5

być inaczej. No... chyba żebym jeździł do „czterdziestki”, ale nie myślę, by tak się stało.

- Gdyby wszyscy kierowcy jechali jednym bolidem, na przykład bolidem Renault, to który z nich stanąłby na podium? Chodzi o to, kto byłby najlepszy z obecnie ścigających się kierowców Formuły 1, gdyby wszyscy dysponowali takim samym sprzętem?

- Na tak postawione pytanie nie da się odpowiedzieć. O wyniku w naszej dyscyplinie sportu decyduje wiele czynników, które nie sposób przewidzieć, a nawet dokładnie określić. Sporo zależy od pogody. Pogoda ma spore znaczenie jeśli chodzi o ustawienie bolidu, o prowadzenie pojazdu, o zużycie opon. Może się więc tak zdarzyć, że o godzinie 10 rano kierowca X będzie najszybszy, a o godzinie 11.30 już inny, ponieważ temperatura toru wzrosła w tym czasie o 2 stopnie co ma ogromne znaczenie. Za dużo technicznych niuansów i technicznych czynników decyduje o osiąganych wynikach, by jednoznacznie powiedzieć, że w tym roku kierowca Y jest najlepszy, czyli najszybszy.

- Czy bolid Renault jest dobrze przygotowany do tego-rznych wyścigów?

- Tak, choć zawsze może być przygotowany lepiej. I ja i cały nasz zespół staramy się do każdego wyścigu przygotować bolid jak najlepiej zgodnie z naszą wiedzą i doświadczeniem. Ale nikt nie zna tak zwanego „złotego środka”, czyli czegoś co sprawi, że pojazd będzie szybszy choćby o 1 sekundę na okrążeniu. Te najbardziej optymalne rozwiązania i ustawienia trzeba znaleźć, co nie zawsze i nie wszystkim się udaje. Nad tego typu sprawami pracuje wiele osób, także daleko od torów wyścigowych, w fabrykach. Nie wszyscy kibice oglądając Grand Prix Formuły 1 zdają sobie z tego sprawę. Rezultat na mecie to wypadkowa ciężkiej pracy całej armii ludzi. Przy przygotowaniach do każdego wyścigu pracuje w Renault 500 osób i są one bardzo ważne. Dlatego zwycięstwo w takim wyścigu nigdy nie jest sukcesem jednego człowieka. My się ścigamy na torze, a oni „ścigają” się przez cały rok

w fabrykach, instytucjach badawczych, laboratoriach.

- W Formule 1 jeździ pan już kilka lat. Czy ma pan przyjaciół wśród innych kierowców bolidów? Czy spotyka się pan z nimi towarzysko już poza torami?

- Przyjaciół i dobrych kolegów mam kilku i to spoza świata Formuły 1. Czy mam przyjaciół wśród kierowców bolidów – tę wiedzę zostawię sobie... Czasami organizujemy wspólne wypadki, na przykład w ubiegłym roku pojeździliśmy sobie gokartami w grupie ośmiu kierowców. Był to taki wypadek koleżeński, na co dzień jednak z innymi kierowcami się nie spotykam, ponieważ sezon jest bardzo długi i bardzo wyczerpujący i gdy mam wolną chwilę bardziej koncentruję się nad formą fizyczną i zregenerowaniem się na kolejny wyścig. Taki mam charakter. Z większością kierowców Formuły 1 mam dobre układy, nie sadzę, bym miał wrogów na torze.

- Gdy został pan kierowcą Formuły 1 okazało się, że tak wyobrażał pan sobie ten świat, czy też może coś pana zaskoczyło, a może nawet rozczarowało?

- Wchodząc do Formuły 1 niczego się nie spodziewałem, bo nie znałem tego świata. W rzeczywistości jest jednak zupełnie inaczej niż wygląda to na telewizyjnym ekranie. Oprócz torów i bolidów wszystko poza tym jest zupełnie inne... Zresztą, tak jest w każdym sporcie. W przypadku Formuły 1 nie sposób zaobserwować wszystkich niuansów, bo jest to sport bardzo techniczny, bardzo rozwinięty technologicznie, w którym ta technologia właśnie ma ogromny wpływ na końcowy sukces lub porażkę.

- Podobno w Bułgarii powstaje tor podgrzewany, o stałej temperaturze nawierzchni. Co pan na to?

- Powiem szczerze, że pierwszy raz o tym słyszę, ale byłoby to bardzo ciekawe przedsięwzięcie. Stała temperatura nawierzchni spowodowałaby, że po takim torze jeździłoby się dużo łatwiej, bo warunki dla wszystkich byłyby przez cały czas równe i przewidywalne. Taki tor ułatwiłby nam na pewno życie...

TOMASZ MAŃKOWSKI

## SPORT — LIGA MISTRZÓW

## Wygrana na wyjeździe

Inter Baku:Lech Poznań

0:1 13.07.2010



S wój pierwszy mecz w Lidze Mistrzów Lechici rozegrali na tym samym co w poprzednim roku stadionie w Baku. Mimo trudnych warunków atmosferycznych – bardzo wysoka temperatura i wilgotność powietrza – Kolejorz rozpoczął mecz od ataków na azerską bramkę. Już w 5 minucie dobrym strzałem popisał się Sławomir Peszko, jednak bramkarz Interu Lomaia stanął na wysokości zadania. Pierwsza połowa zakończyła się rezultatem 0:0 mimo częstych ataków ze strony Lech i rzadzych piłkarzy Interu.

Druga połowa zaczęła się bardzo dobrze dla Lechitów. W 47 minucie po podaniu Semira Stilica swą pierwszą bramkę w barwach Lecha zdobył Artur Wichniarek.

Kilka minut później Marcin Kikut mógł podwyższyć rezultat meczu na 2:0 strzelając efektywnie, ale niestety nieskutecznie, piętą.

Do końca meczu tak goście jak i gospodarze mieli jeszcze po kilka sytuacji bramkowych, ale wynik meczu nie zmienił się i Lechici wyjechali z Baku z jedno-bramkową wygraną.

## Dramatyczny mecz

Lech Poznań: Inter Baku 9:8

21.07.2010

W środę 21 lipca, Lech Poznań podejmował Inter Baku. Po pierwszym spotkaniu w Azerbejdżanie Lech był w komfortowej sytuacji, gdyż wygrał 1:0. Awans do trzeciej rundy kwalifikacyjnej był niemal pewny.

Lechici od początku próbowali zdominować rywala. Już w 4 minucie Dimitrije Injac ładnie oszukał dwóch rywali i oddał strzał zza pola karnego, lecz niestety nie-

## Przegrana w Pradze

Sparta Praga:Lech Poznań 1:0

27.07.2010



27 lipca w Pradze, Lech Poznań podejmował miejscową Spartę, w trzeciej rundzie kwalifikacyjnej Ligi Mistrzów.

Pierwsza połowa zdecydowanie należała do piłkarzy Kolejorza. Już w 6 minucie groźnie, lecz niestety w boczną siatkę, uderzał Sławomir Peszko. Chwilę później Manuel Abroleda mógł zdobyć bramkę z dośrodkowania z rzutu różnego, ale kiedy Jaromir Blazek odbił piłkę, przed polem karnym dopadł do niej jeszcze debiutujący w Lechu Kamil Drygas, lecz jego strzał również wybronił bramkarz Spartan. W 24 minucie strzał Siergieja Krivetsa został znów obroniony przez Blazka.

Druga połowa wyglądała zupełnie inaczej niż pierwsza, już w 49 minucie szansę miał Juraj Kucka, który jednak nie trafił w bramkę. W 60 minucie Siergiej Krivets dobrze dośrodkował w pole karne i Arturowi Wichniarkowi zabrakło niewiele, by uderzyć piłkę w kierunku bramki. W 75 minucie po strzale Libora Sionko, piłka po niefortunnym zagranii piłkarzy Lecha trafiła pod nogi Ericha Brabeca, który z kilku metrów nie dał szans Kotorowskiemu. Kilka minut później Lech mógł przegrywać już dwoma bramkami, dobrą sytuację miał Wilfried, ale świetnie spisał się bramkarz Kolejorza.

Jedynym pozytywnym akcentem meczu była postać kibiców Lecha, którymi zachwyceni byli Prażanie.

celny. W 6 minucie Artur Wichniarek wymienił kilka podań z Siergiejem Krivtsem i oddał techniczny strzał, jednak bramkarz reprezentacji Gruzji nie dał się zaskoczyć. W dwóch kolejnych akcjach Azerowie mogli również mówić o szczęściu, gdyż Sławomir Peszko i Manuel Abroleda mieli stuprocentowe sytuacje, a bramkarz Interu bronił jak zahipnotyzowany.



Taktyką Interu był kontratak, co pokazali w 21 minucie, gdyby nie to że nasi obrońcy są bardzo dobrze przygotowani szybkościowo, to z pewnością Robertas Poskus strzeliłby bramkę dla Azerów, ale musiał się jedynie zadowolić niecelnym strzałem zza pola karnego. W 35 minucie pojedynek główkowy wygrał Siergiej Krivets, a Artur Wichniarek oddał dobry strzał, ale w...po-przeczkę.

Druga część gry przyniosła zupełnie inny obraz gry. W 66 minucie Inter mógł prowadzić, po błędzie Manuela Arboledy, piłka przeleciała nad Kotorowskim, na szczęście całą sytuację wyjaśnił Seweryn Garnarczyk. Lechici z utęsknieniem czekali na końcowy gwizdek – niestety w 84 minucie Inter zdobył bramkę. Uspiona defensywa została bez opieki Kruglova. Rezerwowo uderzył niepilnowany z pięciu metrów, Kotorowski zdołał jeszcze odbić piłkę, ale przy dobitce Karlsonsa nie miał już szans. Kilka minut później Lech mógł odpowiedzieć, w świetnej sytuacji znalazł się Jacek Kiełb, który z bardzo bliskiej odległości uderzył ponad bramką.

Czekało nas 30 minut dogrywki, która nie była widowiskiem sportowym, tylko pokazem teatralnym ze strony Azerów, którzy symulowali skurcze, co praktycznie uniemożliwiało normalną grę. Nadszedł czas na rzuty karne, w których Lech wygrał chociaż nie brakowało chwil zwątpienia, kiedy to dwóch „jedenastek” z rzędu nie wykorzystali Krivets i Peszko. Odkryło się aż jedenaście serii rzutów karnych, dopiero w ostatniej bohater Lecha Krzysztof Kotorowski pokonał bramkarza Azerów Giorgiego Lomaie, a potem sam obronił jego strzał dzięki czemu „Kolejorz” znalazł się w trzeciej rundzie eliminacyjnej.

## Koniec marzeń

Lech Poznań:Sparta Praga 0:1

04.08.2010

4 sierpnia na stadionie przy ulicy Bułgarskiej odbyło się rewanżowe spotkanie trzeciej rundy eliminacyjnej Ligi Mistrzów pomiędzy Lechem Poznań, a Spartą Praga. Teoretycznie większe szanse na awans mieli Spartanie, gdyż wygrali pierwszy mecz 1:0.

Piłkarze Kolejorza chcieli już na początku meczu strzelić bramkę. W 4 minucie Siergiej Krivets, po dośrodkowaniu uderzył w słupkę, na odpowiedź Sparty nie trzeba było długo czekać, bo już 3 minuty później Marek Matejovsky świetnie uderzył z rzutu wolnego, lecz Krzysztof Kotorowski był czujny. Tuż przed przerwą ładnie prawą stroną pomknął Sławomir Peszko, wstrzelił piłkę w pole karne, ale Artura Wichniarka uprzedził obrońcy.

Druga połowa rozpoczęła się fatalnie dla Lechitów. Po kontrowersyjnym faulu na Vaclavie Kadlecju sędzia podyktował rzut karny, który na bramkę zamienił Jiri Kradlubsy. Większa część drugiej połowy toczyła się w środku pola. W 82 minucie sędzia podjął kolejną wątpliwą decyzję, po brutalnym faulu jednego z zawodników Sparty doszło do przepychanki pomiędzy zawodnikami obu drużyn. Sędzia zdecydował wyrzucić z boiska Marka Matejovskiego i niewinnego Bartosza Bosackiego. W 86 minucie dobrze strzelił Semir Stilić jednak bramkarz Sparty pewnie obronił. Chwilę później z kilku metrów Sławomir Peszko próbował wepchnąć piłkę do bramki, ale górą był znów Jaromir Blazek.

Lech przegrał 0:1 i odpadł już w eliminacjach z Ligi Mistrzów, z pucharów europejskich została nam jeszcze Liga Europejska, a w niej pojedynek z wyżej notowanym Dnipro Dniepropietrowsk.



Opracowanie: IGOR I WOJCIECH MAŃKOWSCY

**SPORT**

## Superpuchar Przeigrana w Płocku

**Lech Poznań - Jagiellonia Białystok 0:1 01-08-2010 0:1**

Spotkanie o Superpuchar między Mistrzem Polski Lechem Poznań, a zdobywcą Pucharu Polski Jagiellonią Białystok odbyło się na stadionie im. Kazimierza Górskiego w Płocku, a sędziowane było przez trzech arbitów z Arabii Saudyjskiej.

Mecz rozpoczął się od ataku Lechitów. W 5 minucie Sławomir Peszko podał piłkę do Jakuba Wilka, któremu jednak nie udało jej się umieścić w siatce Jagiellonii.

W 18 minucie boisko opuścił z powodu kontuzji Ivan Djiurdjovic, a zastąpił go Marcin Kamiński. Kolejoraz wielokrotnie próbował ataków na bramkę przeciwnika, ale żadna z sytuacji nie zakończyła się celnym strzałem na bramkę Grzegorza Sandomierskiego.

W drugiej połowie tempo spotkania spadło i z obu stron mniej było sytuacji mogących zmienić rezultat spotkania. Niestety, w 84 minucie bramkową sytuację wykorzystali piłkarze Jagiellonii, po podaniu Jarosława Laty Tomasz Frankowski uderzył piłkę głową i Jaśmin Burić musiał wyjmować ją z siatki.

Kolejoraz mimo usilnych prób do końca meczu nie potrafił stworzyć groźnej sytuacji i zakończyć jej celnym strzałem na bramkę więc Superpuchar powędrował do Białegostoku.

## Ekstraklasa Szczęśliwy remis

**Widzew Łódź - Lech Poznań 1:1 07-08-2010**

Pierwszy mecz w rundzie jesiennej Ekstraklasy wypadło Lechowi rozegrać na stadionie Widzewa.

Na początku spotkania kilka sytuacji do zdobycia bramek mieli gospodarze nie potrafili ich jednak wykorzystać. Lechici rozpoczęli ataki na bramkę Macieja Mielcarza po kwadransie meczu. Najpierw próbował zmienić wynik meczu Siergiej Krivets, potem strzelali Seweryn Gancarczyk i Bartosz Bosacki, ale pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem. Druga połowa na początku należała do piłkarzy Widzewa. Trener Jacek Zieliński postanowił zmienić obraz gry i wprowadził debiutującego w barwach Lecha Artjomsa Rudnevs.

W 62 minucie miała miejsce bardzo groźna sytuacja. Kapitan Kolejorza Bartosz Bosacki po starciu głowami z piłkarzem Widzewa Ukah Ugochuwku stracił przytomność i karetką pogotowia został odwieziony do szpitala.

W 76 minucie pierwszy swój gol w barwach Lech zdobył Artjoms Rudnevs, kiedy po strzale głową przelobował Macieja Mielcarza.

Widzewiaczy rzucili się do ataku i 84 minucie po niepewnej interwencji Jasmina Burica zdobyli wyrównującą bramkę

Do końca meczu rezultat nie uległ zmianie i Lechici z Łodzi po słabej grze zwyciężyli tylko remis.

## Biura turystyczne poszły o krok dalej

Dane Instytutu Turystyki pokazują, że na wakacje wyjeżdża już co drugi Polak, a odsetek osób korzystających z usług biur podróży rośnie w Polsce z roku na rok. Specjaliści z branży przewidują, że z powodu coraz szybszego tempa życia, oferta produktów turystycznych dostępnych przez telefon będzie się zwiększać.

**Nowy kanał kontaktu z klientem.** Szacuje się, że w tym roku wartość sprzedaży wycieczek wyniesie blisko 3,5 mld zł, a odsetek wyjeżdżających za granicę osób zwiększy się o 40%. Przy tak intensywnym rozwoju, biura podróży zmuszone są sięgać po nowoczesne kanały komunikacji z klientem takie jak call trading, który polega na telefonicznej sprzedaży wycieczek turystycznych. Od lat prowadzimy sprzedaż telefoniczną. Klient bez wychodzenia z domu może zasięgnąć informacji oraz dokonać zakupu, nie tracąc przy tym sporej ilości czasu na dojazd. Firma natomiast jest w stanie sprzedawać na terytorium całej Polski z jednego miejsca – twierdzi Małgorzata Kozakowska, dyrektor działu marketingu biura podróży Alfa Star. Call trading staje się więc szybką i praktyczną alternatywą dla tradycyjnej wizyty w punkcie obsługi klienta.

**Szybko i skutecznie.** Kanał sprzedaży telefonicznej jest nie tylko jednym z najtańszych, ale także najbardziej skutecznych form sprzedaży. W zeszłym roku najwięksi touroperatorzy sprzedali ponad 1 mln 218 tys. wycieczek zagranicznych. Narzędzie call trading umożliwia dotarcie i przedstawienie oferty wyjazdu takiej ilości klientów w niespełna dwa tygodnie. „Dziennie docieramy nawet do 100 tysięcy potencjalnych nabywców, a blisko 75% klientów dokonuje u nas ko-

lejnego zakupu, co przy tak ogromnym zainteresowaniu wyjazdami na wakacje może mieć znaczny wpływ na poziom sprzedaży” – mówi Jarosław Stępkowski, dyr. działu handlowego CTDP, lidera telesprzedaży w Polsce.

**Call trading pełen możliwości.** Sprzedaż telefoniczna z powodzeniem stosowana jest w firmach, które rozumieją, że miarą efektywności kanału sprzedaży jest masowe dotarcie, w krótkim czasie z ofertą do potencjalnych klientów. Czynnikiem sprzyjającym rozwojowi tego kanału jest także jego elastyczność. „Ta forma sprzedaży kryje w sobie ogromne perspektywy rozwoju. Jest tania we wdrożeniu a przy tym efektywna. W ciągu kilku dni możemy opracować i wdrożyć system sprzedaży konkretnego produktu” – dodaje Jarosław Stępkowski. Wprowadzenie takich usług jak sprzedaż przez telefon z możliwością kredytowania wycieczek, stanowi o konkurencyjności touroperatora na branżowym rynku. Biura turystyczne coraz chętniej korzystają więc z takich form sprzedaży, będąc tym samym o krok dalej od innych sektorów rynkowych.

**Potencjał call trading.** W wyniku trwających przemian społeczno – gospodarczych zmieniło się znaczenie kontaktu z klientem, a coraz więcej firm zmuszonych jest sięgać po nowoczesne rozwiązania biznesowe. Działania takie podyktowane są możliwością minimalizacji kosztów prowadzenia działalności gospodarczej. Narzędzie call trading od lat stosowane jest w krajach wysoko rozwiniętych. Wydaje się, że w niedługim czasie sięgnie po nie coraz więcej krajowych firm. Ekspertki prognozują, że kolejne kierunki ekspansji tego sektora w ciągu najbliższych lat to między innymi finanse, energetyka i wydawnictwa.

## Prześwietlamy firmowe konto



Nie istnieje złota reguła wskazująca idealne konto bankowe przedsiębiorcy. Tylko od jego planów i charakteru firmy zależy, która oferta będzie najlepszym rozwiązaniem. Dlatego też to właśnie on powinien szczegółowo przyjrzeć się proponowanym produktom, zanim popelni, wydawać by się mogło, mało istotny błąd, który w rzeczywistości może go słono kosztować.

Wybór odpowiedniego ROR-u dla firmy, to dość czasochłonne, ale opłacane zajęcie. Pochopna decyzja może bowiem w przyszłości odbić się na budżecie, a w skrajnych przypadkach nawet zaważyć o losie przedsiębiorstwa. Jest kilka zagadnień, na które w pierwszej kolejności należy sobie w takiej sytuacji szczerze odpowiedzieć.

### CZEGO POTRZEBUJĘ?

Przed podjęciem decyzji należy najpierw przeanalizować produkty i usługi, z których firma korzysta, a następnie przeanalizować, przy pomocy standardowych tabeli taryf i opłat, jaki będzie całkowity miesięczny koszt obsługi bankowej. Pozwoli to dostrzec realną konkurencyjność ofert.

W ocenie łącznych kosztów obsługi bankowej należy uwzględnić przede wszystkim prowadzenie rachunku głównego i rachunków pomocniczych, dostęp do bankowości elektronicznej, wydanie i obsługę kart płatniczych, wyciągi elektroniczne oraz przelewy krajowe i zagraniczne, w tym w szczególności tzw. przelewy europejskie SEPA. W zależności od profilu działalności firmy należy także zwrócić uwagę na atrakcyjność oferty depozytowej i transakcji wymiany walut.

Szczegółowo trzeba rozpatrzyć wszelkiego rodzaju czasowe promocje, a także rozbijanie opłat na wiele różnych pozycji. Często popełnianym błędem jest nie sprawdzenie warunku zwolnienia z obowiązku opłaty za dany produkt reklamowany

jako „bezpłatny”, jak np. darmowe prowadzenie karty, ale jedynie w przypadku wykupienia obowiązkowego ubezpieczenia.

Porównując koszt danych produktów trzeba być wyczulonym na okres, za jaki podana jest cena. Przyrównanie opłat miesięcznych do rocznych może okazać się w przyszłości sporą rozrzutnością budżetu firmy.

### CZY TO JEST KORZYSTNE?

Bardzo istotne jest sprawdzenie, ile faktycznie zapłacimy za przelewy, biorąc pod uwagę ich liczbę. Jeśli w pakiecie znajduje się darmowy zestaw tych transakcji, bardzo możliwe, że każdy kolejny powyżej tej puli będzie wysoko wyceniony przez bank, co w całokształcie rozrachunku wcale się nie opłaca. Zdążyć się też, że bank pobiera pewną kwotę od każdej operacji na rachunku, czyli także od przelewu przychodzącego, lub np. procentowo od salda lub obrotów na rachunku, co jest bardzo niekorzystne dla klienta.

Trzeba mieć się na baczności, jeśli sięgamy po „promocję”. Ale nie jest to jednoznaczne z brakiem dobrych ofert na rynku. Przykładem może być najnowsza propozycja Banku Ochrony Środowiska, zgodnie z którą wszyscy klienci korzystający z Konta Wyjątkowego Biznes, którzy realizują co najmniej 100 przelewów z tego rachunku, zostają zwolnieni z opłat za jego prowadzenie. Nie bez znaczenia jest też fakt, że BOŚ Bank oferuje konto bezwarunkowo bez opłat przez pierwsze 3 miesiące, co daje firmie czas na jego wypróbowanie i przeniesienie obrotów do banku. Taki okres pozwala przetestować faktyczne funkcjonalności produktu i jeśli efekt okaże się niezadowolający, możemy spokojnie z niego zrezygnować.

### FINANSOWANIE FIRMY

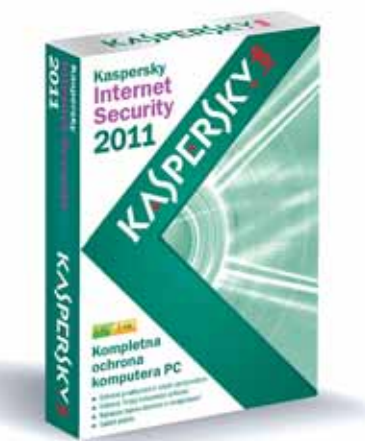
Gdy trzeba szybko zainwestować, zwykle pada pytanie o źródło dodatkowych pieniędzy. Dlatego aspekt kredytowy powinien znaleźć się w kręgu rozważań przedsiębiorcy wiążącego się przez ROR z wybranym bankiem. Musi on zwrócić uwagę na zakres produktów proponowanych w danej instytucji, bo najprostsze rozwiązania nie zawsze są korzystne. Może się bowiem okazać, że znacznie lepszym rozwiązaniem będzie w określonym przypadku np. faktoring lub kredyt obrotowy na sfinansowanie konkretnego kontraktu, akurat nie możliwy do zrealizowania w wybranym banku, niż np. dostępny kredyt w rachunku bieżącym.

Z drugiej strony firmy posiadają nadwyżki finansowe, które mogłyby spokojnie pracować na zysk przedsiębiorstwa. W takim wypadku należy zwrócić uwagę nie tylko na atrakcyjne oprocentowanie, ale przede wszystkim zróżnicowany charakter, umożliwiający lokowanie zarówno długoterminowych, strukturalnych, jak i przejściowych nadwyżek. Dlatego klienci powinni przemyśleć, jak elastycznych produktów oczekują i na jaki okres gotowi są zainwestować swoje nadwyżki.

Najlepsze banki oferują w tym przypadku całą paletę rozwiązań depozytowych, począwszy od lokat nocnych, poprzez rachunki oszczędnościowe, aż do klasycznych lokat terminowych i np. obligacji komercyjnych lub komunalnych.

## Z KOMPUTEREM

## Kaspersky Lab, czyli... bezpieczniej w sieci



**Nowa wersja programu Kaspersky Internet Security 2011 chroni tożsamość cyfrową klientów oraz ich pieniądze online. Ten program firmy Kaspersky Lab oferuje niezrównaną ochronę przed wszelkimi rodzajami zagrożeń. Nowa generacja ochrony w pełni wykorzystuje najbardziej innowacyjne technologie bezpieczeństwa, sprawiając, że komputery PC i laptopy są „czyste”, a korzystające z nich rodziny bezpieczne.**

Cyfrowe zanieczyszczenie stanowi poważne zagrożenie dla każdego, kto zagłębia się w świat online. Spam, phishing, wirusy, robaki... Każdego dnia Kaspersky Lab przetwarza średnio 30.000 szkodliwych i potencjalnie niechcianych programów – o wiele za dużo, aby zapewnić skuteczną ochronę przy użyciu konwencjonalnych technologii.

Najnowsza wersja Kaspersky Internet Security 2011, zawiera wiele nowych i unikatowych funkcji zapew-

nających ochronę życia cyfrowego. Program wykorzystuje technologie proaktywne, które przede wszystkim blokują dostęp szkodliwego oprogramowania do komputera, zamiast rozwiązywać problemy po fakcie. Użytkownicy nie muszą się już przejmować cyberzagrożeniami – mogą mieć pewność, że ich cyfrowe środowisko jest czyste, bezpieczne oraz wolne od niepożądanych intruzów.

Rozwiązanie działa w tle, podczas gdy użytkownicy pracują na swoich komputerach PC oraz laptopach lub surfują po Internecie. Skuteczne działanie programu wymaga niewielkiej interwencji ze strony użytkownika – pozwalając użytkownikom cieszyć się życiem online. Funkcje takie jak Gadżet pulpitu systemu Windows, umożliwiają zarządzanie programem jednym kliknięciem.

- Jednymi z głównych zagrożeń dla użytkowników komputerów PC są obecnie szkodliwe programy kradnące pieniądze użytkowników podczas dokonywania przez nich zakupów lub korzystania z bankowości. Działanie takich programów jest całkowicie niewykrywalne. Podobnie, portale społecznościowe, takie jak Facebook, są nieustannie atakowane, a tym samym ich użytkownicy – powiedział Andreas Lamm, dyrektor wykonawczy Kaspersky Lab Europe. - Naszpikowana innowacyjnymi technologiami, nowa wersja programu Kaspersky Internet Security chroni Twoje konto bankowe, Twoją tożsamość – a tym samym Twój cyfrowy styl życia – lepiej niż kiedykolwiek wcześniej.

Kaspersky Internet Security 2011 zapewnia również zaawansowaną kontrolę rodzicom nad swoimi dziećmi. Ulepszony moduł Kontroli rodzicielskiej pozwala ograniczyć dostęp

dzieci do portali internetowych, komunikatorów internetowych (takich jak ICQ i MSN) oraz określonych programów komputerowych. Odfiltrowuje również nieodpowiednie treści z komunikatorów internetowych, poczty elektronicznej i portali społecznościowych oraz uniemożliwia dzieciom wysyłanie osobistych danych. Ponadto, moduł ten pozwala rodzicom kontrolować dostęp dzieci do komputera oraz ograniczyć pobieranie plików.

Kaspersky Internet Security 2011 i Kaspersky Anti-Virus 2011 są w pełni kompatybilne z 32- i 64-bitową wersją systemów operacyjnych firmy Microsoft, od XP po Windows 7. Oba produkty są całkowicie kompatybilne z netbookami.

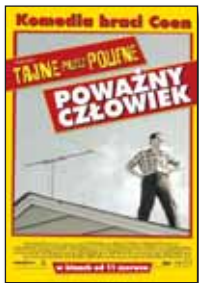
Kaspersky Internet Security 2011 oraz Kaspersky Anti-Virus 2011 są w sprzedaży od 2 sierpnia 2011 w następujących cenach (ceny rocznych licencji elektronicznych): Kaspersky Internet Security 2011: 155 zł brutto, Kaspersky Anti-Virus 2011: 115 zł brutto. (mm)



Patronat Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO

KINO *Apollo* TEATR

## Poważny człowiek



„Poważny człowiek”, to film twórców, zdobywcę Oskarów, mistrzów czarnego humoru – braci Ethan i Joel Coen (Oscar za „To nie jest kraj dla starych ludzi”, „ Fargo”).

Po najlepszej zdaniem wielu widzów komedii minionego roku – „Tajne przez pufne”, przedstawiają jedną z najzabawniejszych komedii nadchodzącego roku. Jest to historia o prawym człowieku, który uświadamia sobie, że cały świat obrócił się przeciwko niemu. Nagle, z nieznanego mu powodów, opuszcza go żona, a jej nowy kochanek przekonuje Larry'ego, że powinien on wyprowadzić się z domu i zamieszkać w tanim, obokurnym motelu.

Na domiar złego, kariera naukowa Larry'ego staje pod wielkim znakiem zapytania...

## Kobieta na Marsie...



Życie po drugiej stronie męskiego łóżka zawsze wydaje się przyjemniejsze i łatwiejsze – tak myśli większość z nas, w tym również Ariane (Marceau) i Hugo (Boon). Aby rozwiązać niekończący się konflikt o to, kto ma w życiu „lepiej”, postanawiają wymienić się na jakiś czas życiowymi rolami. Prawnik pomaga im zamienić się pracą, kontami bankowymi i samochodami...

Czy Hugo, który wcześniej zarządzał firmą budowlaną, odnajdzie się w roli sprzedawcy damskiej biżuterii, mając jednocześnie na głowie sprzątanie, pranie, gotowanie i wychowanie dzieci? Czy Ariane, która do tej pory była „seksowną żoną szefa”, zdobędzie posłuch wśród męskiej załogi?

I kto tak naprawdę jest z Marsa, a kto z Wenus?

## Z KOMPUTEREM — GRY



Nowa gra **Braid** oferowana przez firmę **City Interactive** to debiutancki projekt studia developerskiego **Number None Inc.** opracowany z myślą o klientach serwisu **Xbox Live Arcade** i użytkownikach komputerów **PC**. Gracz wciela się w postać młodego chłopaka i zajmuje się przemierzaniem przygotowanych plansz. Poziomy skonstruowano w klasyczny dla dwuwymiarowych zręcznościówek sposób. Należy przeskakiwać na wyżej położone platformy, zbierać elementy układanki, likwidować przeciwników i unikać pułapek w postaci ognia czy wystających z ziemi kolców. Główną atrakcją gry jest możliwość manipulacji upływem czasu. Każdy z odwiedzanych przez głównego bohatera światów rządzi się tu innymi zasadami. Dzięki cofaniu czynności gracz może przywrócić postać do życia lub powtórzyć nieudany skok, w bezruchu zatrzymuje czas, a w lokacjach równolegle przebywa w dwóch wymiarach. Oprawa wizualna **Braid** prezentuje wysoki poziom wykonania, a otoczenie, sprawia wrażenie namalowanego akwarelą.



**City Interactive**, jeden z największych producentów gier wideo w Polsce, proponuje już w sierpniu wyjątkową, utrzymaną w konwencji baśniowej grę przygodową **The Whispered World**. Jest to klasyczna gra przygodowa point&click, stworzona przez **Deadalic Entertainment**. Projekt ten zapewnił twórcom miano **Studia Roku 2009!** (W 2008 roku tytuł przypadł studiu **Crtyek**). Gra dzięki świetnej fabule, grafice w pełnym 2D, przyozdobionej ręcznie rysowaną, animowaną szatą, wspaniałej ścieżce dźwiękowej oraz ciekawym, humorystycznym scenariuszem zapewni lekką, bezstroską zabawę. **The Whispered World** jest laureatem wielu nagród min. „Best Story” oraz „Best Teen Game”.

Bohaterem gry jest młody klaun **Sadwick**, który wraz ze swoim wiernym towarzyszem wyrusza w pełną przygodę podróży, aby zmienić przeznaczenie i uratować świat. **The Whispered World** na **PC** kosztuje 49,99 zł! Dodatkowe informacje na stronie: [www.the-whispered-world.com](http://www.the-whispered-world.com)

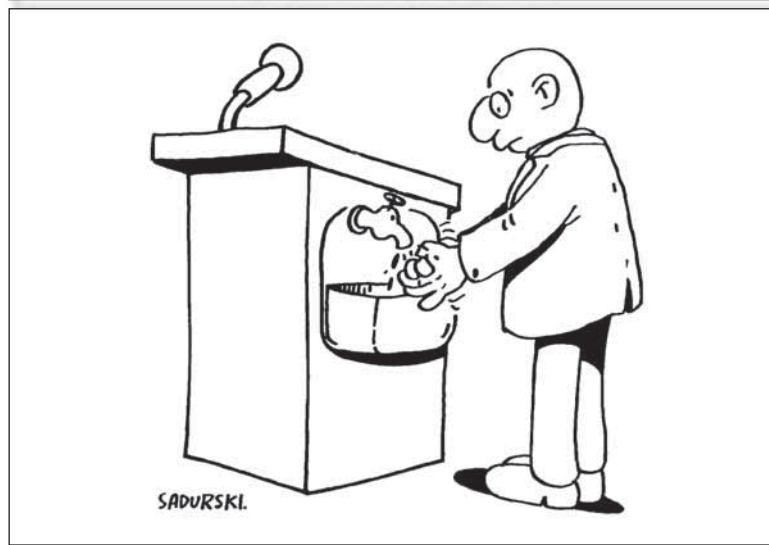
Opracowała: MONIKA MAŃKOWSKA

**Twój  
TYDZIEŃ  
WIELKOPOLSKI**  
Najchętniej  
czytany  
w Wielkopolsce

Działka dla wymagających  
spokoju i dyskrekcji  
4 km od Nowego Tomyśla,  
60 km od Poznania  
zjazd na A2 asfaltem 9 km,  
drogą leśną 4 km  
od 0,5 do 1,0 ha  
otoczona lasem.  
kontakt 509 99 33 01

## Zbrodnia

HEMP. I JUŻ



RYS. — SZCZEPAN SADURSKI

**J**arosław Kaczyński tłumacząc postać Macierewicza za słowa, jakie wypowiedział na konferencji prasowej, zakomunikował (przepraszam za bełkot, ale jest to cytata samego prezesa):

„Słowo zbrodnia ma znaczenie sensu stricto, czyli przestępstwo zagrożone jako najniższą karą trzema latami więzienia i w tym sensie bym tego nie nazwał, bo nie mam żadnych dowodów, że tego rodzaju przestępstwo miało miejsce. W szerszym znaczeniu tego słowa, w potocznym znaczeniu, o zbrodni mówi się, kiedy doszło do wydarzenia jakiegoś niezwykle nagannego, odrażającego. W tym znaczeniu to jest słowo adekwatne”.

## SUPER PREZESIE PIS!!!

To teraz ja sobie pofolguję! Moim zdaniem wszystko – no, prawie wszystko, co robi i głosi kierownictwo PiS jest ZBRODNIĄ.

Dzielenie ludzi, inwektywy i kalumnie rzucane pod adresem adwersarzy, sianie nienawiści, przeróżne konfabulacje i wymysły dotyczące katastrofy smoleńskiej, w końcu używanie krzyża

do walki politycznej, jest w myśl definicji prezesa... ZBRODNIĄ!

Sytuacja, z jaką mamy do czynienia przerasta twórców teatru absurdu; Becketta, Geneta, Ionesco, Pintera jak i również często cytowanego, naszego wielkiego rodaka Sławomira Mrożka.

Właściwie nie sposób polemizować z takimi „tuzami polskiej polityki”, jak Kaczyński (zakompleksiony „napoleon”), Błaszczak (anielski kaznodzieja), Brudziński (bez kija nie podchodzi), Romaszewski (fizyk z zacięciem mima), oraz „ciotki rewolucji”: Kempa (niespełniona pod każdym względem) i Szczypińska (to ta, co przed laty robiła... zastrzyki Kaczyńskiemu), itd. itp... Mógłbym wymienić i wymienić...

Panie i Panowie „wielkiej opozycji”, prawda jest taka:

Przeegraliście po raz czwarty wybory. Społeczeństwo polskie, pokazało wam NIE żółtą kartkę, ale CZERWONĄ! To są FAKTY.

Wasz elektorat na szczęście się kurczy – dosłownie i w przenośni. DAJCIE LUDZIOM ŻYĆ! Dajcie Polakom budować coś, co przystaje normalnemu Euro-

pejczykowi, za co nie musimy się wstydić i nie być pośmiewiskiem świata.

To, co stało się pod Smoleńskiem było tragedią i nikt tego nie kwestionuje. Przeżyliśmy, a niektórzy po dziś dzień przeżywają wielką traumę. Ale dlaczego za wszelką cenę jątryć, dzielić, doszukując się abstrakcyjnych sprawców tej katastrofy? Przecież to, co wyznaczył Macierewicz z zespołem (jeszcze nie ma na ten „zespół” szczepionki), jest jakąś czarną farsą, graniczącą z daleko posuniętą chorobą psychiczną!

Wszystkie znaki na ziemi i na niebie (śledztwo niezależnych komisji i prokuratorów), wskazują jednoznacznie, że przyczyną katastrofy smoleńskiej był NACISK ZWIERZCHNIKÓW. To są FAKTY! Człowiek nawet trochę myślący, pojmie i zrozumie to w mig. Pewnie, że można wmawiać, że „czarne jest białe a białe czarne”, tylko, po co?!

Czy tragedia tych ludzi, tragedia Rodzin zmarłych, warta jest stołka, na którym za wszelką cenę, chce zasiąść Jarosław Kaczyński? Po co? Mamy znów mieć państwo policyjne z podsłuchami, pomówieniami, bezpodstawnymi oskarżeniami? Przecież pan Ziobro (szybkostrelny, złotousty kłamca, najpiękniejszy we wsi...), nie wychodzi z sądu, bo przeciw niemu, toczą się niekończące oskarżenia i wyroki skazujące!

Powołując się na pana definicję, panie Kaczyński, wszystko, co pan ze swoimi poplecznikami robi i głosi jest „niezwykle naganne i odrażające”. A więc mogę to nazwać ZBRODNIĄ. Tylko, że ja z taką zbrodnią, nie mogę i nie chcę się pogodzić. I do pomy, do póki ta „zbrodnia” jest wirtualna, czy medialna, to jest jeszcze „małe piwo”. Mimo, iż jestem smakoszem tego napoju chmielowego, mówię jej stanowcze STOP! Bo za chwilę panie Kaczyński, może ONA stać się faktem, i wtedy dojdzie do prawdziwej tragedii.

A jeśli (nie daj Boże) dojdzie do niej, to tylko PAN ze swoimi harcownikami, będzie za nią odpowiedzialny... panie prezesie Kaczyński. hemp.

## NOWOŚCI WYDAWNICZE



**OSTROŻNIE!** Wszystko, co powinno wiedzieć dziecko, żeby mogło bezpiecznie bawić się w domu, **Grzegorz Kasdepke**, ilustracje Artur Gulewicz, cena 19,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

Podobno dzieci najczęściej ulegają wypadkom we własnych domach. Czy można temu zaradzić? W dużej mierze tak. Trzeba uczulić je na pewne zagrożenia. Ostre przedmioty, gorące płyny, trujące substancje – to wszystko może być niebezpieczne. Ale uwaga, „uczulić” nie znaczy „nastraszyć”! Rozmawiamy z dziećmi, żartujemy, śmiejemy się – i czytamy tę książkę. To naprawdę wystarczy.

**Droga do raj.** Świat wewnętrzny zamachowców samobójców, **Anat Berko**, przekład Jacek Lang, cena 34,90



zł., Wydawnictwo Literatura. Anat Berko przez wiele lat w najściśle strzeżonych więzieniach Izraela prowadziła rozmowy z niedoszłymi zamachowcami samobójcami i organizatorami ataków. Próbuje nakreślić portrety psychologiczne i zrozumieć motywację „islamikadze”, bo te religijne okazują się nie najważniejsze. Kobiety decydując się na samobójczy atak, mszczą się często na ojcach, którzy nie wyrazili zgody na wymarzone małżeństwo. Albo zgwałcone przez członków terrorystycznych organizacji muzułmańskich w desperackim akcie odnajdują szansę na odzyskanie godności. Anat Berko rozmawiała między innymi z szejkiem Ahmedem Jasinem, twórcą i duchowym przywódcą Hamasu, głównym orędownikiem świętej wojny.



**Doktor Karolina** Joanna Rogala, cena 21,90 zł., Wydawnictwo Literatura. Ciepła i pełna humoru opowieść o tym, jak nietawno jest odnaleźć swoje miejsce na ziemi.

Miejsce to czasem znajduje się poza obecnym życiem, wielkim miastem i wygórowanymi ambicjami. Karolina, początkująca doktor weterynarii, wybiera się w odwiedzin do dziadka na wieś. Przypadek sprawia, że zostaje tam na dłużej i musi zrezygnować z dotychczasowych planów. Z dala od miejskiego zgiełku poznaje wiejskie zwyczaje, rozwiązuje tamtejsze zagadki, zaprzyjaźnia się z ludźmi i uczy się żyć w zgodzie ze swoim sumieniem. Z kolei jej pobyt uruchamia we wsi lawinę sensacyjnych wydarzeń.



## KRONIKA TOWARZYSKA



FOT. - RENAULT

**ANNA DERESZOWSKA, HUBERT URBĄSKI W BOLIDZIE RENAULT F1 TEAM!** Na zaproszenie Renault Polska, Anna Dereszowska, Hubert Urbański i Olivier Janiak wzięli udział w specjalnym programie *Feel It* i osobiście poprowadzili bolid Formuły 1 Renault F1 Team. Program wydarzenia uświetnił swoją obecnością Robert Kubica, który służył radami w trudnych lekcjach opanowania sztuki prowadzenia samochodu F1.

**Materiały motoryzacyjne przygotował  
TOMASZ MANKOWSKI**



**kasis**  
auto serwis  
&  
tuning

62-030 Luboń, ul. Korczaka 3  
tel. 061 810-18-10 fax 061 810-18-11  
kasisauto@wp.pl www.kasis.pl  
(pon. - pt. od 8.00 do 20.00)

- diagnostyka  
- przeglądy  
- naprawy  
- geometria kół



**DOŁĄCZ DO NAJLEPSZYCH**  
www.EuroBook.pl

**KONIEC KRYZYSU!**

# Juke – SUV, ale... sportowy

Najpierw był duży crossover Murano. Trzy lata temu pojawił się Qashqai - także crossover, który stał się alternatywą dla tradycyjnych hatchbacków w segmencie C. Teraz czas na jego młodszego brata, czyli Nissana Juke.



- To połączenie najlepszych elementów SUV-a i samochodu sportowego - wyjaśnia Pierre Loing, wiceprezes ds. Planowania Produktów w Nissan Europe. - Jest przestronny, ale kompaktowy, masywny, ale dynamiczny, praktyczny, ale daje przyjemność z jazdy. To są pozorne sprzeczności, ale razem sprawiają, że Juke jest jedyny w swoim rodzaju.

Juke powstał w Europejskim Studio Projektowym (Nissan Design Europe - NDE) w Londynie, a dopracowaniem projektu zajęło się Centrum Projektowe Nissana w Japonii. Rozwiązania konstrukcyjne opracowano w Japo-

nii przy znacznym udziale Europejczyków. Juke jest produkowany w fabrykach Nissana w Oppama (Japonia) i Sunderland (północno-wschodnia Anglia).

W dolnej części nadwozia Juke to typowy SUV z masywnymi kołami, szerokimi oponami, dużym prześwitem i masywną postawą. Jednak górna część bez wątpienia pochodzi od samochodu sportowego, z wysoko przebiegającą dolną krawędzią okien nawiązujących kształtem do szyby kasku motocyklowego oraz opadającą jak w coupe linią dachu. Nadwozie przypomina coupe także dzięki temu, że klamka tylnych drzwi bocznych

została ukryta w ich krawędzi.

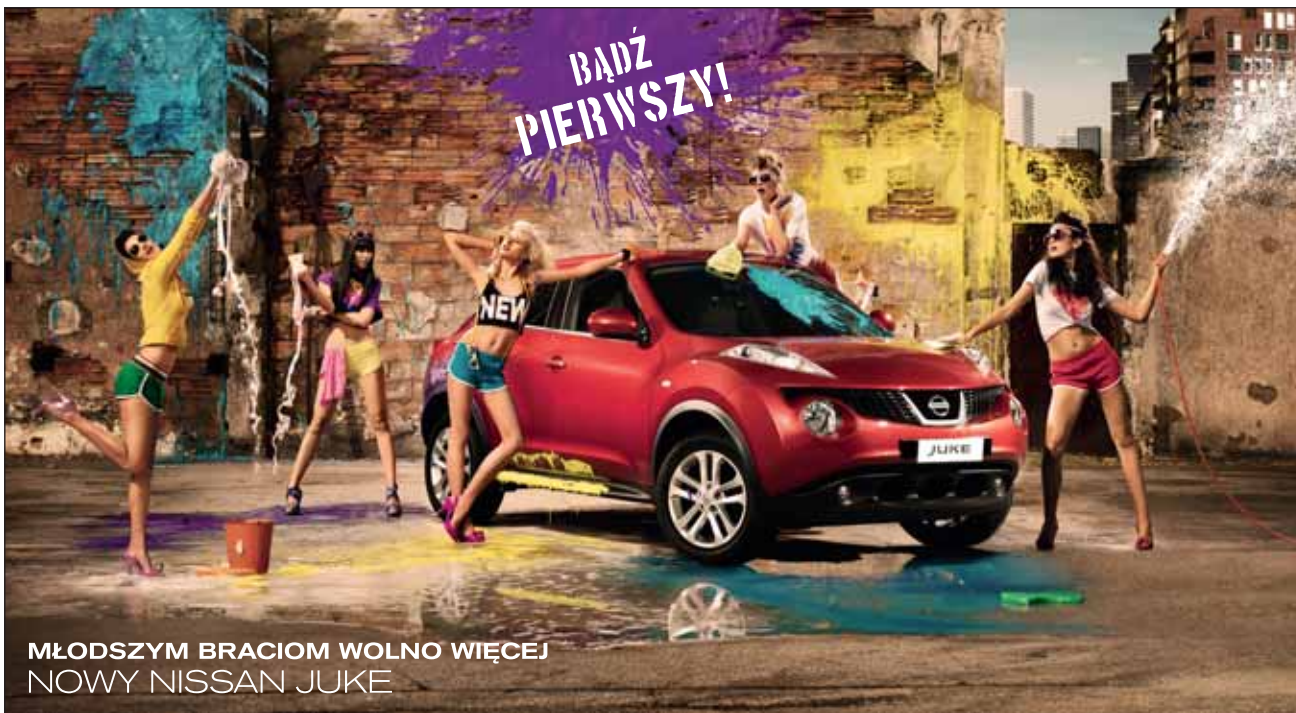
- Sportowy klimat - dodaje Jarosław Rosiak z Nissan Polody - panuje również we wnętrzu. Podporządkowany kierowcy kokpit zdominowany jest przez konsolę centralną, która kształtem przypomina motocyklowy zbiornik paliwa. Rozrywkowy charakter wnętrza podkreśla wykończenie „motocyklowej” konsoli na wysokości połyśk. Funkcjonalność samochodu gwarantuje tylna kłapa i praktyczny bagażnik z ukrytymi dodatkowymi schowkami.

Juke został zbudowany na platformie B Sojuszu Renault-Nissan, w której

rozstaw osi wynosi 2530 milimetrów.

W Europie sprzedaż modelu właśnie się rozpoczęła. Auto jest oferowane z trzema silnikami do wyboru: jednym dieslem i dwoma jednostkami benzynowymi o pojemności 1,6 litra. Wszystkie silniki spełniają normę emisji Euro 5. Najmocniejszym silnikiem jest nowa turbodoładowana jednostka benzynowa (MR16DDT) z bezpośrednim wtryskiem paliwa. Silnik jest jednym z najmocniejszych w swojej klasie i rozwija moc 140 kW (190 KM) oraz maksymalny moment obrotowy 240 Nm. Bezpośredni wtrysk paliwa i turbodoładowanie zapewniają moc i elastyczność porównywalną z silnikiem o pojemności 2,5 litra przy zużyciu paliwa typowym dla mniejszej jednostki.

Drugi z silników benzynowych to nowo opracowana wersja sprawdzonej jednostki Nissana z rodziny HR. Silnik noszący oznaczenie HR16DE to lekka 16-zaworowa jednostka o obniżonym tarciu i wyposażona w unikatowy system podwójnego wtrysku umożliwiający bardziej precyzyjne podawanie paliwa w celu poprawy efektywności procesu spalania. Silnik rozwija moc 86 kW (117 KM). Silnik diesla K9K o mocy 81 kW (110 KM) to półtoralitrowa jednostka dCI z common rail, charakteryzująca się znakomitą elastycznością dzięki sporemu maksymalnemu momentowi obrotowemu (240 Nm), a także niewielkim zużyciem paliwa i emisją spalin.



**MŁODSZYM BRACIOM WOLNO WIĘCEJ  
NOWY NISSAN JUKE**

**Zamów już dziś w przedsprzedaży  
i ciesz się Nissanem Juke wcześniej niż inni!**

**AUTORYZOWANY DEALER NISSAN POŁODY**

Salon w Przeźmierowie: ul. Rynkowa 160  
tel: 61 816 33 80,  
www.polody.pl

Salon w Poznaniu: ul. Tymienieckiego 38  
(róg Mieszka I)  
tel: 61 825 50 96



**SHIFT** the way you move

Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: 5,1-7,6 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub>: 134-175 g/km. Prezentowane powyżej dane techniczne nie są ostateczne - finalne będą dostępne dopiero po zakończeniu procesu homologacji. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów oraz ich przydatności w tym zakresie dostępne są na stronie internetowej www.nissan.pl.



# Alfa Romeo Giulietta

## AUTO CENTRUM S.A. zaprasza

Alfa Romeo Giulietta to samochód którego nie da się niezauważyć. Włosi kolejny już raz potwierdzili, że potrafią projektować i produkować auta zaawansowane technologicznie, a do tego po prostu... piękne.



**M**ającą swoją światową premierę w marcu podczas salonu samochodowego w Genewie, nowa Alfa Romeo Giulietta debiutuje obecnie na rynku — w AUTO CENTRUM można już uzgadniać wrześniowe terminy jazdy testowej tym niezwykłym samochodem.

Prezentowana w setną rocznicę powstania marki, Giulietta swoją nazwą nawiązuje do legendy modeli Alfa Romeo. W latach 50-tych, Giulietta działała na wyobraźnię entuzjastów samochodowych na całym świecie.

Teraz, Centro Stile Alfa Romeo stworzyło nową Giuliettę, 5-drzwiowego hatchbacka z typowym wyglądem Alfa Romeo, która zapewnia jednocześnie świetne prowadzenie na najbardziej wymagających trasach i dostarcza komfortu w codziennych podróżach. Wszystko to za sprawą nowej platformy Compact, która, dzięki wyspecjalizowanemu rozwiązaniu technicznym użytym w konstrukcji zawieszenia, aktywnemu układowi kierownicemu „dual pinion”, specjalnym materiałom oraz zastosowanym technologiom produkcji, pozwala modelowi Giulietta osiągnąć niezwykle wysokie standardy zarówno pod względem komfortu jazdy, jak i właściwości dynamicznych i kwestii bezpieczeństwa (czynne i bierne). Nie jest dziełem przypadku, że samochód ten zdobył prestiżowe 5 gwiazdek w teście Euro NCAP.

Nowa platforma Alfa Romeo Giulietta została zaprojektowana, by połączyć i wykorzystać w pełni różne systemy pojazdu, wyróżniając przy tym trzy tryby (Dynamic, Nor-

mal i All Weather) dostępne poprzez Alfa DNA. To urządzenie, zainstalowane seryjnie w całej gamie nowego modelu, obejmuje kontrolę nad parametrami silnika, skrzyni biegów, sterowania i systemu Q2 EDS, jak również nad zachowaniem systemu Dynamicznej Kontroli Pojazdu (VDC).

Przód pokazuje całkowicie nową interpretację klasycznej pokrywy silnika, połączoną z przednim zderzakiem z wycięciami na wloty powietrza. To stąd wyrasta cały wygląd samochodu, który łączy dynamiczną „osobowość” z wyraźnie elegancką formą. Przednie reflektory są wyposażone w lampy do jazdy dziennej z technologią LED dla zmaksymalizowania bezpieczeństwa czynnego.

- Nawet profil samochodu — mówi **Michał Liberski, kierownik salonu Alfa Romeo w AUTO CENTRUM** - daje wrażenie „zwinnego” i silnego pojazdu. To przede wszystkim dzięki szybom, które przypominają wyglądem coupé i podkreślają dynamizm oraz płynność formy (m.in. dzięki ukrytym klamkom tylnych drzwi). Boczne krawędzie zdają się wydłużać samochód, a pro-

ste linie kończące się z tyłu podkreślają opływowy kształt bryły pojazdu.

Tył, podobnie jak przód i boki, jest wyraźnie wystylizowany by oddać charakter „umięśnionego” auta, dobrze trzymającego się powierzchni drogi. Tyłne reflektory również korzystają z technologii LED, nie tylko z uwagi na styl, ale także dla bezpieczeństwa.

Wreszcie należy wspomnieć o wymiarach samochodu, które czynią kształt dynamicznym i kompaktowym, gwarantując jednocześnie idealny komfort i pojemny bagażnik (350 litrów): 4,35 metrów długości, 1,46 wysokości i 1,80 szerokości, z rozstawem osi wynoszącym 2,63 metra.

System nawigacji z wysuwającym ekranem pozwala na bezpieczne wyświetlenie trasy lub parametrów operujących ustawionych przez urządzenie Alfa DNA bez konieczności odrywania wzroku od drogi.

Obecnie są dostępne 4 silniki Turbo, wszystkie dostosowane do standardu Euro 5 i wyposażone w system Start&Stop by zredukować poziomy zużycia i emisji. Będą to 2 wersje na benzynę (120 KM 1,4 TB i 170 KM 1,4 TB Multiair) i 2 diesle (105 KM 1,6 JTDM i 170 KM 2,0 JTDM, oba to silniki drugiej generacji MultiJet). Wybór kompletuje wydajny 235 KM 1750 TBI z bezpośrednim wtryskiem i systemem przepłukiwania cylindrów (scavenging) w połączeniu z ekskluzywnym wykończeniem Quadrifoglio Verde.

- Zapraszamy do **AUTO CENTRUM** — dodaje **Michał Liberski, kierownik salonu Alfa Romeo w AUTO CENTRUM** — by obejrzeć Giuliettę, przejechać się tym autem, a potem... je zamówić.



MOC MAKSYMALNA: Mito 1.4 105 KM Multiair vs Mito 1.4 78 KM — ZUŻYCIE PALIWA: Mito 1.4 TB 135 KM Multiair vs Mito 1.4 TB 120 KM  
EMISJA CO<sub>2</sub>: Mito 1.4 TB 135 KM Multiair vs Mito 1.4 TB 120 KM  
ZUŻYCIE PALIWA (l/100 km) W CYKLU MIESZANYM: MAX 6,6 (1,4 155 KM) — EMISJA CO<sub>2</sub> (g/km): MAX 153 (1,4 155 KM)  
\* OFERTA DOTYCZY MODELI ALFA ROMEO MITO 1.4 120 KM DISTINCTIVE WYPRODUKOWANYCH W 2009 ROKU.

ALFA ROMEO MITO Z TECHNOLOGIĄ MULTIAIR.  
REWOLUCJA WISI W POWIETRZU



TERAZ ALFA ROMEO MITO W WYJĄTKOWEJ OFERCIE  
— OSZCZĘDZASZ NAWET DO 10 000 ZŁ\*



MOC MAKSYMALNA  
Aż do 35% więcej



ZUŻYCIE PALIWA  
Aż do 10% niższe



EMISJA CO<sub>2</sub>  
Aż do 10% niższa

ZAPRASZAMY DO SALONÓW ALFA ROMEO.

**MULTIAIR**  
www.alfaromeo.pl

**MITO** MY

**AUTO-CENTRUM S.A.**

ul. Wojciechowskiego 7-17, 60-685 Poznań  
tel. (061) 8290-399

**AUTO-CENTRUM S.A.**



## SŁONECZNY SERWIS



BEZPŁATNA KONTROLA SAMOCHODU

PROMOCYJNA OFERTA NA WYBRANE CZĘŚCI I AKCESORIA  
RABATY DO 25%\*

\* Oferta dotyczy wybranych części i akcesoriów, w zależności od modelu i rocznika. Szczegóły w Sklepie Stacjonarnym.



SERVICE

**AUTO-CENTRUM S.A.** 60-685 Poznań, ul. Wojciechowskiego 7-17, tel. (061) 8290-354



**AUTO-CENTRUM S.A.**

**AUTO-CENTRUM S.A.**  
Poznań, ul. Wojciechowskiego 7-17  
SALON: 061 8290-304 SERWIS: 061 8290-354 CZĘŚCI: 061 8290-335